Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, niedziela 9 i poniedziałek 10 kwietnia 1961 roku Nr 84 (4470)

Wnikliwie i z troską o potrzebach łódzkich placówek naukowych

Ignacy Loga-Sowiński spotkał się z senatem UŁ i WSE

Wczoraj, w rektoracie łódzkiej Almae Matris złożyli wizytę zgromadzonym tu senatom UŁ i WSE, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, I. Loga-Sowiński, I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska i przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, mgr E. Kaźmierczak.

W czasie spotkania dyskutowano sprawy dalszego rozwoju obu uczelni, tak bardzo już dla naszego miasta i kraju zasłużonych.

Dziekan Wydziału Prawa UŁ prof. dr J. Piątowski powitał w imieniu zebranych i własnym przybyłych gości 10 lat w życiu uczelni — powiedział m. in. prof. dr Piątowski — to istotnie niewiele, ale Alma Mater Lodziensis poszczycić się już może poważnym dorobkiem naukowym. Swiadectwem tego jest nie tylko potężna armia absolwentów uczelni, liczne grono doktorów, ale również 66 katedr, 101 samodzielnych pracowników naukowych i nowe kierunki studiów jak: socjologia, archeologia, pedagogika i etnografia.

Tematyka spotkania była bogata. Omawiano sprawy budowy nowych gmachów dla potrzeb uczelni, podnoszenia poziomu pomocniczych kadr naukowych, bezdewizowej wymiany naukowców, zatrudnienia w przemyśle i w administracji absolwentów UŁ i WSE, ośrodka wydawniczego Uniwersytetu aż do spraw bytowych włącznie.

W żywej, interesującej dyskusji, zabierało głos wielu profesorów, a odpowiedzi na konkretne pytania, dotyczące planów rozwoju uczelni w bieżącej pięciolatce, udzielił mgr E. Kaźmierczak.

Następnie głos zabrała I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska. Przemówienie jej nacechowane było szczerą i serdeczną troską o przyszły prawidłowy rozwój uczelni.

— Łódzka organizacja partyjna wysoko sobie ceni łódzki świat nauki, stara się i będzie to nadal robiła, aby naukowcom żyło się i pracowało w Łodzi coraz lepiej. Mimo tych,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Roman Zambrowski gościem Politechniki Łódzkiej

Wczoraj członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR kandydat na posła do Sejmu PRL z terenu Łodzi — Roman Zambrowski odwiedził Politechnikę Łódzką a następnie — znajdującą się w budowie Fabrykę Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej na Żabieńcu.

Romana Zambrowskiego i przybyłego z nim sekretarza KŁ PZPR — H. Rejniaka podejmował Senat Politechniki na czele z J. M. rektorem PŁ — prof. M. Klimkiem. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele organizacji partyjnej PŁ oraz organizacji młodzieżowych.

Po krótkim powitaniu rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której omawiano zarówno sprawy Politechniki, jak też ogólne problemy polskiej nauki.

Wypowiadali się kolejno profesorowie: Szreniawski, Szmelter, Boryniec, Serwiński, Przanowski, Żyliński, Sochor Szwarcsztajn, Gundlach, Chrzczonowicz i Korewa — specjaliści wszystkich dziedzin nauki, reprezentowanych w naszej Politechnice.

Przewijały się m. in. dwa tematy zasadnicze — opóźnienia w stosunku do przemysłu pod względem wyposażenia laboratoriów badawczych w nowoczesny sprzęt oraz kwestia niewystarczającego jeszcze subsydiowania uczelni przez przemysł, gdy jednocześnie znaczne środki przeznacza się dla branżowych instytutów naukowych.

Z problemów szczególnie ważnych dla samej Politechniki omawiano m. in. sprawę dostarczenia uczelni elektronowej maszyny liczącej, konieczność przyspieszenia prac nad przędzarką lewarową prof. Boryńca, pilną potrzebę budowy hal technologicznych oraz hali wysokich napięć, rozbudowy katedr papiernictwa itd.

Na zakończenie dyskusji prof. M. Klimek omówił dotychczasowe sukcesy Politechniki Łódzkiej i jej kadry naukowej, nakreślił w zarysie plan dalszego rozwoju uczelni.

Z kolei zabrał głos Roman Zambrowski, który zanalizował wszystkie szczegółowe uwagi profesorów, a następnie omówił problemy ogólne. Zatrzymał się dłużej nad sprawą zlikwidowania wielofalowości w zatrudnieniu samodzielnych pracowników naukowych i wypływających stąd konsekwencji, m. in. w postaci nowego układu zadań dla poszczególnych pionów badawczych — Polskiej Akademii Nauk, instytutów branżowych i wyższych uczelni.

„Politechnika Łódzka rozwijała się — powiedział na zakończenie Roman Zambrowski — ale odczuwała pewne zahamowania, spowodowane względami obiektywnymi. Obecnie, w okresie harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, wszechstronnego rozwoju chemii, uczelnia wasza znajduje i będzie znajdować coraz lepsze warunki i perspektywy".

(Dalszy ciąg na str. 2)

Członek Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski i rektor PŁ prof. M. Klimek

Za tydzień — do urn wyborczych!

Jak odbędzie się głosowanie

- Lokale czynne od godz. 6 do 22
- Ilość i rodzaje kart wyborczych
- Kto i kiedy obliczy wyniki

WARSZAWA (PAP). Już za tydzień — 16 bm. udamy się do urn wyborczych, by spełnić swój obywatelski obowiązek — wybrać posłów do Sejmu i radnych do rad narodowych wszystkich stopni.

Poniżej podajemy kilka informacji, które zawierają odpowiedź na pytanie: Jak będziemy głosowali?

Lokale obwodowych komisji wyborczych, w których odbywać się będzie głosowanie, zostaną otwarte w niedzielę 16 bm o godz. 6 rano i czynne będą bez przerwy do godziny 22.00. W tym też czasie każdy wyborca w całym kraju będzie mógł dopełnić aktu wyborczego.

Gdy wejdzie on do lokalu komisji, uda się najpierw do stolika, na którym wyłożony będzie spis wyborców. Tam, po przedstawieniu dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości (legitymacja służbowa, związkowa itp.) oraz po stwierdzeniu, że jego nazwisko znajduje się w spisie, otrzyma **karty do głosowania oraz kopertę.** Nazwiska kandydatów na posłów oraz na radnych do rad poszczególnych stopni umieszczone będą na oddzielnych kartach. Nazwiska kandydatów na posłów wydrukowane będą na kartach białych, nazwiska kandydatów na radnych do WRN — na seledynowych, do PRN — na kremowych i do GRN — na różowych.

Wyborcy w Warszawie i innych miastach wyłączonych z województw, otrzymają trzy **karty do głosowania:** do Sejmu, do Rady Narodowej swego miasta i do DRN, zaś np. **wyborcy wiejscy — 4 karty:**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś o godz. 10

Wielki wiec na Radogoszczy

Dziś 9 kwietnia o godz. 10 odbędzie się wiec na Radogoszczy, zorganizowany przez Front Jedności Narodu i Zarząd Łódzki ZBoWiD.

Z kroniki wyborczej

Spotkania w niedzielę

WYBORCY OKRĘGU NR 14...

...spotkają się dzisiaj, o godzinie 10 w szkole przy ul. Królewskiej 13, z kandydatami na posłów i radnych. Udział w spotkaniu wezmą: RYSZARD KUBALEWSKI, S. ANTCZAK, Z. KOZŁOWICZ, J. CZYŻEWSKA, ALICJA FRASUNEK, M. KOSIŃSKI, JÓZEFA BARANKIEWICZ i M. BIŃKOWSKI.

W KINIE „ZACHĘTA"...

...przy ul. Zgierskiej, o godzinie 9.30 z wyborcami okręgu nr 4 rozmawiać będą: REMIGIUSZ BIERZANEK, F. NOWAK, J. CZARKOWSKI, L. SAMCZYŃSKI i S. PEŁKA.

MIESZKAŃCY OKRĘGU WYBORCZEGO NR 6...

...spotkają się o godz. 10 w sali kina na Nowym Złotnie z JADWIGĄ JUSZCZYŃSKĄ, W. LIPIŃSKIM, J. STRZELECKIM, R. ŁUCZAKIEM i L. SZPERLINGIEM.

Przy ul. Liściastej 78 o godzinie 16 spotkanie z KAZIMIERZEM DUDZIARKIEM i JÓZEFEM MŁYNARCZYKIEM.

Poniedziałek, 10 kwietnia

ZEBRANIE ŚRODOWISKOWE W „STARCIE"

O godz. 17 w „Starcie" na Julianowie odbędzie się zebranie środowiskowe spółdzielczości pracy, w którym udział wezmą kandydaci na posłów i radnych: JÓZEF SPYCHALSKI, REMIGIUSZ BIERZANEK, E. WRÓBLEWSKI, J. ŚWITONIAK, ST. KOWALSKI, I. KRÓL, J. BOLEWSKI i J. STRZELECKI.

W FABRYCE TRANSFORMATORÓW...

...przy ul. Aleksandrowskiej 67-93, o godz. 14, załoga zakładów spotka się z A. TORZEWSKIM, J. WRÓBLEWSKIM, E. BUGAJSKIM i J. GRONCZEWSKIM.

W ŚWIETLICY PRZY UL. TUWIMA 58...

...o godz. 18 wyborcy okręgu nr 16 spotkają się z ZYGMUNTEM KRZYWAŃSKIM, L. NITECKIM, JANINĄ ŁUCZAK, W. PIOTROWSKIM, T. MALSKIM, S. WOJCIECHOWSKIM i ST. KOWALSKIM.

O godz. 18 odbędzie się dalszych 5 zebrań organizowanych przez terenowe komitety FJN:

W szkole przy ul. Minerskiej 1-3 — z A. LABENTOWICZEM, J. SIEJKĄ i W. LIPIŃSKIM.

W teatrze przy ul. Wólczańskiej 5 — z K. LUBIŃSKIM, K. KAMIŃSKIM i D. WOJCIECHOWSKĄ.

W świetlicy przy ul. Łąkowej 4 — z L. KUSĄ, WANDĄ MATEJ i J. TOPOLSKIM.

Przy ul. Świerczewskiego — z M. KORŻYKIEM i HELENĄ NURKIEWICZ.

Przy ul. Piotrkowskiej 232, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych — z E. WRÓBLEWSKIM i L. SROKĄ.

PRACOWNICY INSTYTUTU WŁÓKIENNICZEGO...

...(Gdańska 91) spotkają się o godz. 14 — z JERZYM JABŁKIEWICZEM i KAZIMIERZEM LUBIŃSKIM.

W WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ...

...przy ul. Źródłowej 52 spotkają się z pracownikami cywilnymi WAM J. RAJKIEWICZ - WIECZORKOWA i LEOKADIA KUSA. Spotkanie odbędzie się o godz. 8.30.

We wtorek w hali „Wima"

Wielki przedwyborczy wiec młodzieży łódzkiej

11 KWIETNIA BR. O GODZ. 17 W HALI „WIMA" PRZY UL. ARMII CZERWONEJ 80, ROZPOCZNIE SIĘ WIELKI PRZEDWYBORCZY WIEC MŁODZIEŻY ŁÓDZKIEJ, ZORGANIZOWANY PRZEZ KOMITET ŁÓDZKI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ, RADĘ OKRĘGOWĄ ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH ORAZ KOMENDĘ CHORĄGWI ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

W WIECU TYM WEZMĄ UDZIAŁ KANDYDACI NA POSŁÓW DO SEJMU PRL Z TERENU M. ŁODZI.

W programie przewiduje się część oficjalną oraz bogatą część artystyczną, podczas której wystąpią m. in. zespół taneczny ZPB im. Sz. Harnama oraz 100-osobowy chór Studium Nauczycielskiego nr 1.

Organizatorzy przypominają, że zamknięcie wejść do hali nastąpi o godz. 16.30.

Przy NTU 303-04 przed wyborami

Jutro nowe ciekawe spotkanie

- JAK USPRAWNIĆ BUDOWNICTWO W ŁODZI?
- CZY MOŻNA BUDOWAĆ BEZUSTERKOWO?
- FUNKCJONALNOŚĆ NOWYCH MIESZKAŃ
- ROZWÓJ BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
- CZY POWSTANĄ FABRYKI DOMÓW?
- PROBLEMY KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
- TERENY ZIELONE, NAWIERZCHNIE ULIC, WODA I INNE ZAGADNIENIA GOSPODARKI KOMUNALNEJ
- PERSPEKTYWY ROZWOJU PRZEMYSŁU W ŁODZI

NA TE TEMATY

już jutro, w godz. 14-15,30

przez telefon 303-04

ROZMAWIAĆ Z WAMI BĘDZIE KANDYDAT NA RADNEGO DO RN M. ŁODZI

mgr inż. JERZY LORENS

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO PREZ. RN M. ŁODZI

MOŻNA TEŻ ZGŁASZAĆ POSTULATY PRZEDWYBORCZE.

PAMIĘTAJCIE:

jutro t. j. w poniedziałek godz. 14-15,30

Rokowania gospodarcze ZSRR—ChRL

MOSKWA (PAP). W celu kontynuowania i zakończenia rokowań w sprawie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim a Chinami, przybyła w sobotę do Moskwy rządowa delegacja gospodarcza ChRL z wiceprzewodniczącym Państwowego Komitetu Planowania Ku Czo-singiem na czele.

Kilkadziesiąt piór z ŁODZI i KRAJU wystartowało wczoraj w konkursie na „opisanie Łodzi"

Do pierwszego w dziejach miast polskich tego rodzaju turnieju ruszyło wczoraj w Łodzi kilkadziesiąt piór dziennikarzy i literatów, by w ciągu kilku tygodni (do 15 maja br.) opisać nasze miasto.

Udział w konkursie, zorganizowanym przez redakcję „Od głosów" i Wydział Kultury Prezydium RN biorą znani dziennikarze z redakcji pozałódzkich oraz 29 dziennikarzy i literatów łódzkich.

W rezultacie ich prac zgodnie z założeniem organizatorów, ma powstać książka o mieście włókniarzy, o mieście rozwijającym się tak burzliwie w ostatnich latach.

Uczestnicy konkursu wylosowali w piątek tematy — dzielnice naturalne naszego miasta, wczoraj zaś odbyło się spotkanie z kierownictwem łódzkiej organizacji partyjnej i władz miejskich, na którym I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna, sekretarz H. Rejniak, przewodniczący Prezydium RN mgr E. Kaźmierczak i naczelny redaktor „Odgłosów" W. Jażdżyński serdecznie życzyli wszystkim uczestnikom konkursu powodzenia i trwałych rezultatów w ambitnym wysiłku, do którego wystartowali.

Katastrofa w Zatoce Perskiej

LONDYN (PAP). Według uzupełniających doniesień, na pokładzie ogarniętego pożarem w Zatoce Perskiej statku brytyjskiego „Dara" (5.030 ton) znajdowało się 697 pasażerów i członków załogi. Dotychczas uratowano 440—450. Zachodzi obawa, że pozostali w liczbie około 250 zginęli. Niemniej akcja ratunkowa trwa.

Na miejsce katastrofy udały się pośpiesznie trzy fregaty brytyjskie.

W czasie katastrofy w Zatoce Perskiej szalał gwałtowny sztorm co ogromnie pogarszało sytuację.

Już za 7 dni

KWIECIEŃ

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16				

wybory!

Min. Jerzy Albrecht:

Równowaga finansowa

— głównym zagadnieniem w gospodarce narodowej

WARSZAWA (PAP). Minister finansów — Jerzy Albrecht udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i „Trybuny Ludu" wywiadu, w którym stwierdził m. in.:

Rok 1960 zamknął się korzystnym bilansem zarówno w dziedzinie produkcji jak i finansów, stwarzając dobre warunki dla realizacji planu w bieżącym roku.

Warunki te są lepsze niż to przypuszczano w momencie, gdy Sejm zatwierdzał plan bieżącego roku. Wspomnę tylko, że plan akumulacji finansowej przedsiębiorstw w 1960 roku został przekroczony, dzięki czemu gospodarka narodowa otrzymała 3 mld zł więcej niż przewidywano przy opracowaniu zadań na rok 1961.

W związku z tym także dochody budżetu państwa zostały przekroczone, co przy niepełnym wykonaniu wydatków budżetowych umożliwiło osiągnięcie większej niż przewidywano nadwyżki budżetowej. Pozwoliła ona sfinansować wyższy przyrost zapasów, w pierwszym rzędzie surowców i maszyn, które ułatwią wykonanie planu gospodarczego w 1961 r.

Również wyniki gospodarcze I kwartału należy uznać na ogół za pomyślne. Produkcja przemysłowa osiągnęła w głównych resortach gospodarczych poziom o ponad 10 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, podczas gdy plan zakłada ten wzrost w wysokości 7,7 proc.

Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że plan gospodarczy w 1961 r. stawia niełatwe zadania. Wyraża się to m. in. w konieczności maksymalnego angażowania środków finansowych na rozwój gospodarczy. Stąd też tylko stosunkowo niewielka ich część może stanowić wolną rezerwę dyspozycji. Dyspozycyjność tej rezerwy finansowej, m. in. na cele wzrostu dochodów realnych niektórych grup ludności, jest **w decydującej mierze uzależniona od dyscypliny finansowej na wszystkich szczeblach gospodarki.**

Tymczasem w końcu ub. roku i w I kwartale br. dały się zaobserwować pewne zjawiska świadczące o niepełnej świadomości potrzeby tej dyscypliny. Znalazło to swój wyraz w niedostatecznej gospodarności funduszem płac w niektórych ogniwach naszej gospodarki, dały się także zauważyć zjawiska nieoszczędnego wydatkowania przez niektóre instytucje środków budżetowych. W związku z tym rząd podjął ostatnio decyzję, zmierzające do lepszego zabezpieczenia dyscypliny wykonywania planu gospodarczego w bieżącym roku.

Nie mogą nas także w pełni zadowolić na ogół pozytywne wyniki produkcyjne. Pomimo bowiem wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej, plan dostaw szeregu towarów zarówno na potrzeby eksportu, jak i rynku wewnętrznego nie został w pełni wykonany. Uważam za rzecz niezbędną, zwrócenie na to uwagi, bowiem **dopiero realizacja zadań gospodarczych na wszystkich odcinkach stwarza warunki dla równowagi finansowej państwa,** która jest niezbędna dla zabezpieczenia harmonijnego a równocześnie dynamicznego rozwoju gospodarki kraju.

Głównym zagadnieniem finansowym najbliższego okresu jest zabezpieczenie równowagi finansowej w gospodarce narodowej.

Trzy zadania — poważny wzrost inwestycji, zmniejszenie zadłużenia wobec zagranicy i dalszy wzrost stopy życiowej — wysuwają na czoło problemów finansowych sprawę mobilizacji środków niezbędnych dla realizacji tych zadań przy równoczesnym zabezpieczeniu równowagi finansowej w gospodarce.

Oprócz harmonijnego wykonywania zadań planowych przez wszystkie jednostki gospodarcze, za pierwszoplanowe zadanie uważam **maksymalną mobilizację wszelkiego rodzaju rezerw** tkwiących w naszej gospodarce. Mam tu na myśli zarówno rezerwy zwiększające dochody państwa, jak i zmniejszające jego wydatki. Sądzę, że dwa kierunki poszukiwania rezerw gospodarczych są obecnie decydujące. Pierwszy, to **oszczędność w dziedzinie nakładów inwestycyjnych.** Drugi kierunek, to **oszczędności materiałowe.** Dla zaakcentowania wagi tej sprawy, chciałbym podać, że zmniejszenie tylko o 1 proc. kosztów materiałowych w przemyśle odpowiada przykładowo możliwości podniesienia dochodów realnych ogółu zatrudnionych w przemyśle o 5 proc.

Chcemy tak gospodarować rezerwami, ażeby dysponować nimi w miarę ich gromadzenia w myśl zasady, że dzielić można tylko to, co się posiada. Przestrzeganie tej zasady chroni przed nadmiernymi napięciami i niepożądanymi wahaniami i jest warunkiem szybkiego i harmonijnego rozwoju gospodarki naszego kraju.

Jak odbędzie się głosowanie

(Dokończenie ze str. 1)

do Sejmu, do WRN, do PRN i do GRN. Karty po umieszczeniu w kopercie wyborca wkłada do urny. W każdym lokalu komisji obwodowej znajdować się będzie **pomieszczenie za osłoną.**

Głosowanie we wszystkich komisjach obwodowych zakończy się o godzinie 22. Ordynacja wyborcza dopuszcza zakończenie głosowania wcześniej tylko w wypadku, jeżeli 100 proc. wyborców oddało już swe głosy.

Niezwłocznie po zamknięciu głosowania komisje przystąpią do **obliczania wyników głosowania** w poszczególnych obwodach. Dane te, dotyczące wyborów do rad narodowych, przekazane zostaną terytorialnym komisjom wyborczym, które na ich podstawie ustalą wyniki wyborów. Dane dotyczące głosowania na kandydatów na posłów do Sejmu przekazane zostaną okręgowym komisjom wyborczym, te zaś prześlą je do Państwowej Komisji Wyborczej, która ustali wyniki wyborów do Sejmu.

Wyniki tych ostatnich wyborów znane będą zapewne najpóźniej we środę 19 bm., zaś wyniki wyborów do rad — dzień później.

Hasła KC KPZR na 1 Maja

MOSKWA (PAP). Opublikowano tu hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień jedności i braterstwa robotników wszystkich krajów.

Jedno z 99 haseł głosi: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!". Hasła wzywają do pokoju i przyjaźni między narodami, do umocnienia internacjonalizmu proletariackiego.

We Francji i Algierii

Mnożą się akty terroru

PARYŻ (PAP). W Algierii ultrasi francuscy podłożyli bombę z plastiku pod domem oficera policji, prowadzącego śledztwo przeciw ultrasowskiej akcji bombowej. Wybuch spowodował znaczne szkody materialne. Inna bomba uszkodziła willę szefa informacji delegatury rządu francuskiego w Algierii, Coup de Frejaca.

W Oranie wybuchło w sobotę szereg bomb, nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

Agencje zachodnie powołując się na dobrze poinformowane źródła twierdzą, że gen. de Gaulle nakazał wszczęcie energicznej akcji przeciwko ultrasom, sprawcom zamachów bombowych. Władze francuskie usiłują również dowiedzieć się, w jaki sposób materiał wybuchowy, plastik, przedostał się z magazynów armii w ręce ultrasów.

Represje w Angoli

Portugalia usiłuje utrzymać Angolę w całkowitej izolacji, bojąc się, by świat nie dowiedział się o masowych represjach kolonizatorów, którzy przy pomocy oddziałów portugalskiego wojska i uzbrojonych osadników, terroryzują ludność angolską. Oto pierwsze zdjęcie, które przeniknęło z Angoli.

Na zdjęciu: fragment osady Quissalla, z której pozostały jedynie zgliszcza.

FOT — CAF

Wystawa „Cekopu" jedzie w świat

(INFORMACJA WŁASNA)

W Warszawie eksponowana była przez kilka dni pozornie skromna wystawa, mieszcząca się właściwie w trzech dużych walizach, lecz posiadająca wielką wartość. Teraz wyruszyła ona „na objazd" Tunisu, Iraku i Maroka. Wystawę zorganizowało Biuro Eksportu Usług Technicznych, należące do „Cekopu".

„Cekop" (Centrala Eksportu Obiektów Przemysłowych) zajmuje się sprzedażą w różnych krajach świata obiektów przemysłowych, wybudowanych w całości i wyposażonych przez polski przemysł. Do tej pory sprzedano obiekty takie jak: płuczki węgla, kopalnie, fabryki wagonów towarowych, fabryki obrabiarek, cukrownie... **Holenderscy i belgijscy specjaliści uznali kombinat cukrowniczy wybudowany w Chinach pod nazwą C-3 za jeden z najlepiej urządzonych i wyposażonych kombinatów tego typu na świecie.**

Biuro Eksportu Usług Technicznych „Cekopu" zaspokaja zagraniczne zapotrzebowania na dokumentację techniczną, plany architektoniczne, oraz „dostawy" fachowych kadr technicznych, naukowych i oświatowych.

W zakres planów i projektów architektonicznych oraz urbanistycznych wystawy wchodzą projekty osiedli mieszkaniowych, szkół, sanatoriów, hal sportowych, stadionów, pawilonów gastronomicznych, ferm eksperymentalnych, mostów, szos, pawilonów wystawowych... **Wiele spośród tych projektów zostało już zrealizowanych w Polsce, Grecji i innych krajach, a projekt osiedla mieszkaniowego otrzymał zaszczytne wyróżnienie w Moskwie.**

R. G.

Ignacy Loga-Sowiński spotkał się z senatem UŁ i WSE

(Dokończenie ze str. 1)

czy innych trudności, jedno jest wszakże pewne, że żaden naukowiec nie opuszcza już naszego miasta z powodu trudności mieszkaniowych, jakkolwiek są one przecież w Łodzi niemałe — zakończyła swe przemówienie M. Tatarkówna-Majkowska.

— Poruszono tu dziś sprawy — stwierdził w swym przemówieniu I. Loga-Sowiński — istotne nie tylko dla uczelni łódzkich, ale dotyczące całej nauki polskiej, które dla jej dobra wymagają śpiesznego rozwiązania.

Problemem nr 1 jest bez wątpienia sprawa kształcenia kadr naukowych. Tworzymy przecież nowe społeczeństwo, budujemy nowy ustrój, a nie podobna tego dokonać bez rozwoju nauki. Potrzeba nam będzie w bieżącej 5-latce pięć tysięcy samodzielnych pracowników nauki, to jest o 1.500 więcej niż mamy ich obecnie i prawie trzykrotnie więcej, niż było ich w 1938 roku. Wypływają stąd poważne obowiązki dla naszych naukowców, którzy kadry te mają przygotować do samodzielności.

Dziękując za wizytę, prof. dr Piątowski — z zadowoleniem podkreślił całkowitą zgodność poglądów na zasadnicze sprawy, mówiąc że uwagi i spostrzeżenia gości wypowiadane były z naukową ostrożnością. — My, naukowcy wysoko sobie cenimy nie gromkie zapowiedzi i szumne deklaracje, ale właśnie umiar i powściągliwość, czego właśnie dziś byliśmy świadkami — zakończył dziekan Wydziału Prawa.

* * *

W godzinach popołudniowych I. Loga-Sowiński, w towarzystwie sekretarza KŁ PZPR, T. Głąbskiego i przew. ZW. Zaw. Prac. Przem. Włók. i Odzież. J. Spychalskiego odwiedził Fabrykę Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena.

Przewodniczący CRZZ interesował się żywo warunkami pracy tych, najbardziej chyba ciasnych zakładów w Łodzi. Przeprowadził szereg rozmów z robotnikami zakładów, szczególną uwagę poświęcając warunkom bhp. I. Loga-Sowiński stwierdził przy tym, że jeśli Zjednoczenie i MPL nie znajdą w szybkim czasie środków zaradczych dla rozładowania ciasnoty zakładów (a możliwości takie istnieją!) to CRZZ poprzez swoich inspektorów bhp nakaże zamknięcie fabryki.

bin.

Roman Zambrowski gościem Politechniki Łódzkiej

(Dokończenie ze str. 1)

W Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej, Romana Zambrowskiego powitali: dyrektor naczelny inż. E. Zasada i sekretarz POP PZPR — W. Kowalczykowski.

Roman Zambrowski zwiedził teren budowy oraz czynne już oddziały fabryki — wydział obróbki mechanicznej, narzędziownię i szlifiernię. W rozmowach z członkami załogi pytał o wysokość wynagrodzeń, warunki pracy i dojazdu do fabryki.

Następnie odbyło się spotkanie z kierownictwem fabryki oraz przedstawicielami wykonawcy — warszawskiego przedsiębiorstwa „Betonstal". W spotkaniu wziął również udział sekretarz KŁ PZPR — M. Kuliński.

Ze strony kierownictwa fabryki i wykonawców wypłynęło szereg postulatów. Dotyczyły one zwiększenia limitów inwestycyjnych, funduszów na zakup maszyn i urządzeń oraz na przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe.

Zlokalizowanie zakładu na terenach odległych od centrum miasta pociąga za sobą konieczność poprawienia warunków komunikacji. Zakład jest gotów partycypować w budowie pętlicy tramwajowej która usprawni dojazd.

Wspólnie z wrocławskimi M-5 fabryka zamierza przystąpić do budowy sanatorium w Kołobrzegu. Potrzeba na ten cel około 3 mln złotych.

Inne postulaty dotyczyły kwestii usprawnienia pracy na budowie fabryki, uruchamiania produkcji, zatrudniania „stażystów", współpracy z Politechniką Łódzką, itp.

Roman Zambrowski żywo interesował się problemami, nurtującymi kierownictwo fabryki i wykonawców, odnośnie niektórych spraw prosił o nadesłanie dokładniejszych informacji.

Po zakończeniu spotkania, które przeciągnęło się do godzin popołudniowych, Roman Zambrowski opuścił Łódź.

(bz)

Mieszkańcy Widzewa rozmawiają po gospodarsku ze swymi kandydatami

Wczoraj stukilkudziesięciu mieszkańców Widzewa spotkało się w świetlicy „Niciarki" z kandydatem na posła do Sejmu — Ryszardem Kubalewskim, tokarzem od „Strzelczyka" i z kandydatami na radnych RN m. Łodzi: mgr Edwardem Kaźmierczakiem, Wacławą Pałzewicz, Romanem Piątkowskim, Czesławem Małaszkiewiczem i Mieczysławem Leśniewskim. Na spotkaniu obecni byli również kandydaci na radnych DRN Widzew: Jerzy Laszczyk, Zofia Darnikowska, Stanisława Nowicka, Leon Cieplucha i Stanisław Twardowski.

Spotkanie — bardzo kulturalnie prowadzone przez Jerzego Gołąbka z Dz. Kom. FJN — miało przebieg interesujący, upłynęło w serdecznej atmosferze. Dyskutanci poruszyli szereg istotnych bolączek dzielnicy (szczególnie jej peryferii).

Mówiono o budownictwie mieszkaniowym, wypadkach wadliwej polityki lokalowej, kłopotach z wodą, jak również o trudnościach przychodni obwodowej, remontach, planach urbanistycznych Widzewa itp.

Dyskutowano także bardziej ogólne zagadnienia: konieczność pomocy radnym ze strony mieszkańców, problemy emerytur, sprawy dzieci zaniedbanych i inne. Szczególnie interesująca była wypowiedź p. Nowakowskiej — widzewskiej robotnicy, pełniącej obowiązki ławnika ludowego.

Kandydat na posła — Ryszard Kubalewski powiedział m. in.: „Mam serce młode — na ile mi starczy kwalifikacji, co będzie w mojej mocy, to zrobię dla Widzewa i miasta".

Jako ostatni zabrał głos mgr Edward Kaźmierczak. „Dziękuję zebranym za uwagi i wnioski — powiedział przewodniczący Prez. RN m. Łodzi. — Te wnioski należało zanotować i to zostało zrobione. Będziemy musieli dbać, aby postulaty były stopniowo realizowane".

Następnie mówca rzeczowo i wyczerpująco odpowiadał na wszystkie pytania i uwagi, kreśląc równocześnie plany poprawy sytuacji Widzewa, których realizacja została już w zasadzie rozpoczęta. Mgr E. Kaźmierczak omówił plany budowy kolektora kanalizacyjnego, budownictwa mieszkaniowego, doprowadzenia wody itp.

„Wszystkie te działania musi cechować rozwaga przy ustalaniu kolejności i rozwaga w realizacji planów, opartych o realne możliwości miasta" — dodał na zakończenie mówca.

K. G.

Ogólnikowy komunikat po rozmowach Kennedy-Macmillan

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Kennedy i premier Macmillan oznajmili w sobotę we wspólnym oświadczeniu, że ich „szczere i przyjazne" rozmowy „pomogły wyjaśnić i potwierdzić, iż są oni po stronie tych, którym droga jest wolność".

Podobnie ogólnikowe sformułowania składają się na resztę komunikatu, ogłoszonego na zakończenie czterodniowych rozmów prezydenta Stanów Zjednoczonych i premiera Wielkiej Brytanii.

Komunikat podaje, że obaj mężowie stanu „osiągnęli bardzo wysoki stopień porozumienia w ocenie charakteru problemów, które przed nimi stoją".

Kennedy i Macmillan potwierdzili, iż „zdecydowanie popierają ONZ; komunikują, że poświęcili wiele uwagi Azji południowo-wschodniej, „szczególnie zaś krytycznym problemom Laosu i Wietnamu"; oznajmili, że nie różnią się w poglądach na temat „wielkiego znaczenia starań o osiągnięcie zadowalających stosunków z ZSRR i trudności z tym związanych"; wreszcie obwieścili, iż „będą czynić wszystko co w ich mocy", aby w rokowaniach genewskich osiągnąć porozumienie o zakazie prób z bronią jądrową.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że komunikat pomija milczeniem kontrowersyjny problem przekształcenia NATO w „czwarte mocarstwo atomowe".

Komunikat ogłoszono w sobotę koło południa, po krótkim końcowym spotkaniu Kennedy'ego z Macmillanem.

Pożyczka USA dla ZRA

KAIR (PAP). Dziennik „Al Gumhuria" informuje, że minister gospodarki i skarbu ZRA Kaissouni podpisał umowę finansową z USA, zgodnie z którą rząd Stanów Zjednoczonych, udzieli rządowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej pożyczki w wysokości 23.370.000 dolarów.

Jorge Amado członkiem brazylijskiej Akademii Nauk

HAWANA (PAP). Jak informuje korespondent agencji Prensa Latina, laureat Nagrody Leninowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami" znany brazylijski pisarz Jorge Amado został wybrany na członka Brazylijskiej Akademii Nauk.

Wyborcy Zarzewa o remontach i rozbudowie dzielnicy

Wczoraj odbyło się spotkanie przedwyborcze mieszkańców Zarzewa na ściśle określony temat: remontów domów. W spotkaniu wzięli m. in. udział przewodnicząca Prezydium DRN Widzew — G. Stefańska, dyrektor MZBM — Urbaniak, dyrektor MPRB nr 5 — Saganowski, architekci inż. Furmanek i mgr Szabelski.

O przebiegu prac remontowych na Zarzewie poinformował zebranych dyrektor MPRB nr 5 — Saganowski.

Następnie inż. Furmanek i mgr Szabelski przedstawili mieszkańcom projekty rozbudowy Zarzewa, które będą realizowane w końcu tej pięciolatki. W 1964 r. rozpocznie się budowa osiedla mieszkaniowego na Zarzewie I, które będzie liczyć 13.200 izb.

W dyskusji mieszkańcy ostro krytykowali prace brygad remontowych, mówili o marnotrawstwie materiałów budowlanych itp.

Z. Kr.

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 9. IV. 1961 r. Nr 12 (372)

PANORAMA

„...Pół godziny temu wyjechałem samochodem z Londynu. A oto i miejscowość Staines, za parę minut będę więc już w Motopii. Właśnie autostrada zaczyna zwolna wznosić się w górę. Jeszcze kilkaset metrów i już jadę wysoko nad podmiejskimi terenami naszego nowego miasta. Jego niezwykła, dwupoziomowa sceneria rozwija się przede mną coraz szerzej. Jadę po... dachach domów, a z prawa i z lewa, pięć pięter pode mną parki, skwery, boiska sportowe i aleje pełne ludzi. Mijam właśnie skrzyżowanie jezdni skręcając płynnym łukiem „ronda" w przecznicę. Jeszcze chwila i już jestem na wielkim, napowietrznym parkingu. Wysiadam z samochodu, przechodzę parę kroków i oto winda znosi mnie w dół, na dolny poziom Motopii...".

Motopia miasto przyszłości

Być może tak właśnie będzie wyglądał wstęp do pierwszego reportażu z niezwykłego miasta przyszłości — Motopii, które ma wkrótce powstać w odległości kilkudziesięciu kilometrów na zachód od Londynu, w pobliżu miejscowości Staines. Projekt tego miasta radykalnie i definitywnie likwiduje wszystkie dotychczasowe niedogodności i konflikty powodowane w miastach przez coraz bardziej rozwijającą się komunikację samochodową. Plagi komunikacyjne większych miast i wypadki uliczne — zostaną w Motopii całkowicie i bez reszty wyeliminowane.

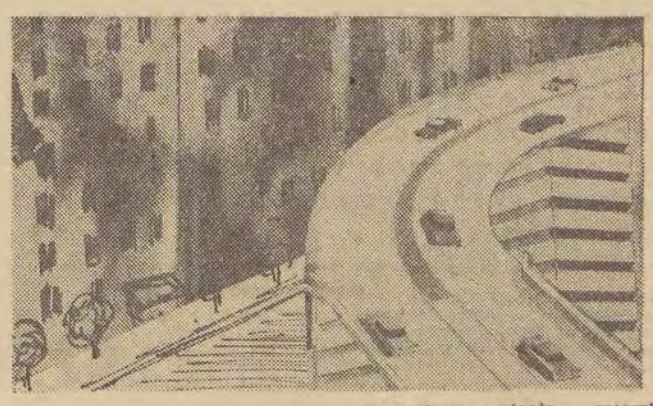

Niezwykle oryginalny projekt Motopii, jedna z największych rewelacji wśród ostatnich nowości w dziedzinie urbanistyki, stanowi zupełną nowość, o ile chodzi o przestrzenne ukształtowanie sieci ulic miasta i zabudowy miejskiej, zrywając zdecydowanie z wszystkimi dotychczasowymi tradycyjnymi rozwiązaniami w tej dziedzinie.

Istota tego rewelacyjnego projektu polega na przeniesieniu całego miejskiego ruchu kołowego na... dachy domów, dokładniej — na jezdnie usytuowane na poziomie dachów domów. Zabudowa Motopii domami ma postać siatki ciągłej, bez przerw, o kwadratowych lub prostokątnych czworobokach budynków. Obok dróg jezdnych, na dachach niektórych budynków zaprojektowano również napowietrzne parkingi. Najwyższe, czwarte kondygnacje domów Motopii mieszczą garaże, środkowe kondygnacje (piętra 1, 2 i 3) są piętrami mieszkalnymi, zaś partery nie różnią się niczym od parterów obecnych domów miejskich, mieszcząc sklepy, jadłodajnie, bary itp.

„Dachowymi" jezdniami Motopii pojazdy będą mogły mknąć z szybkościami absolutnie nie ograniczonymi żadnym ruchem pieszych przechodniów. Na jezdniach tych bowiem przechodnie „istnieją" tylko w określonych punktach i na króciutkich odcinkach przechodzenia od samochodu lub autobusu do najbliższej windy lub schodów, które transportują ich w dół, na poziom „normalnego" terenu. Tradycyjne skrzyżowania ulic tutaj nie istnieją; ich miejsce zajmują „ronda". Główne miejskie arterie wylotowe schodzą poza miasto na poziom terenu — wiaduktami.

A co się dzieje pięć kondygnacji niżej, na poziomie tradycyjnych ulic miejskich? Otóż ulic w obecnym znaczeniu tego słowa w Motopii nie ma. Powierzchnie terenu wewnątrz czworoboków zabudowy zaprojektowane zostały jako tereny parkowe i wypoczynkowe, bogato zazielenione i wyposażone w urządzenia sportowe, ogródki zabaw dla dzieci, baseny wodne itp.

Ale jak każda nowość, tak też i idea opisanego „miasta przyszłości" będzie miała obok zwolenników niewątpliwie także i przeciwników. Pierwsze uwagi krytyczne, jakie wysunięto w odniesieniu do projektu Motopii, dotyczą sprawy konstrukcji i kosztów budowy miasta. Otóż wszystkie domy Motopii muszą mieć konstrukcję inną, niż normalne domy, wytrzymującą zmasowany ruch pojazdów (w tym również ciężarowych).

Konstrukcja ta musi być obliczona według prawideł obowiązujących dla mostów, z uwzględnieniem wpływu na nią obciążenia ruchowego, hamowania pojazdów itp., co wymagać będzie niewątpliwie bardzo poważnego wzmocnienia nośnego szkieletu budynków. Poza tym nie wiadomo, czy dobrze nawet pomyślana izolacja mieszkań zdoła uchronić je od drgań i hałasu rozprzestrzeniających się od dachu — jezdni.

Mimo wszystko jednak wydaje się, że duże koszty budowy Motopii nie będą jedynym czynnikiem, decydującym o przyszłym „przyjęciu się" i o budowie większej ilości tego rodzaju „miast przyszłości". Spokojne, bezpieczne i znacznie zdrowsze warunki życia w mieście oraz doskonała, nie podlegająca zakłóceniom komunikacja miejska mają przecież wartość niewspółmiernie większą.

Przykładem nowatorskiej, wybiegającej w przyszłość realizacji tego zadania będzie 30-tysięczne miasto Motopia, którego budowa ma być już wkrótce rozpoczęta. Niedaleka już przyszłość okaże, czy realizacja ta się uda, czy też Motopia pozostanie jeszcze na razie — utopią...

mgr arch. WITOLD SZOLGINIA

Siedemnastu z Moczar szuka partnerów do wielkiej gry

Zaczęło się to wszystko na szlaku Wielkiej Przygody. Kilka lat temu Bieszczady stały się przysłowiową Mekką potencjalnych cowbojów, miłośników odkrywania nieznanego, trampów...

Potem było zorganizowane przez redakcję „Dookoła świata" „Rancho w Wilczej Dolinie". I wtedy kilkunastu postanowiło zostać w Bieszczadach. Zaczęły się mnożyć trudności — nieufność miejscowych władz, brak funduszów, a wreszcie brak doświadczeń. Wielu ludzi spotkawszy ich robiło na czole znaczące kółko. Wreszcie po wielu tarapatach otrzymali pierwszy własny majątek — Rajskie. Potem zapadła decyzja, że Rajskie będzie zalane wodą ze sztucznego jeziora. Znów zaczęły się kłopoty i wreszcie przeniesiono ich do Moczar, 7 km od Ustrzyków Dolnych. Stopniowo też topniał zespół ludzi. W rezultacie pozostało ich 17, w tym 4 kobiety. Wszyscy w wieku od 18 do 25 lat.

Jeszcze wcześniej w Rajskiem założyli „Bieszczadzki Zespół Młodzieżowy" i to wywołało powszechne zdumienie. Nikt bowiem nie wierzył, że ta młodzież, o której mówiło się tak dużo i często tak źle, potrafi żyć w kolektywie.

Obecnie mają już statut zatwierdzony przez Centralną Radę Spółdzielczości. Na co dzień są jedną rodziną. Dochody z wyrębu lasu wpłacają do wspólnej kasy, a potrzeby jednostek są zaspokajane w miarę możności na mocy decyzji wszystkich. Nazwano ich komuną i chyba słusznie: praca według możliwości, podział dochodów według potrzeb. Zasada jest ogólnie znana. Paradoks polega jednak na tym, że potrzeby są bardzo duże, a dochody niewielkie. Ale za kilka lat...

W Moczarach objęli zabudowania i ziemię po pewnej „nieudanej" spółdzielni produkcyjnej. Budynki są w dobrym stanie, 70 sztuk bydła, kilka koni oraz 450 ha ziemi (w tym 150 ornej). Brak tylko maszyn, nasion i... ludzi. Do obrobienia gospodarstwa, do jego rozwoju potrzeba jeszcze co najmniej 15 osób. Potrzeba 15 osób, które by nie tylko były fachowcami w dziedzinie gospodarstwa i hodowli, ale również chciały i mogły sprostać pracy w ciężkich warunkach. Muszą to być jednocześnie ludzie posiadający dość wyobraźni, aby uwierzyć, że za 3—4 lata Moczary będą wzorowym, nowoczesnym — może najnowocześniejszym w Polsce — gospodarstwem rolnym, dającym wysokie dochody.

Jeremi Maruszewski, urodzony łodzianin, 34-letni dawny pracownik centrali „Ars Polona", szef zespołu, bawiąc z wizytą w naszej redakcji, nie ukrywał, że trudności są wielkie. Jego energia, wspólnie z energią i zapałem członków zespołu, pomoc Zarządu Głównego ZMW, który objął patronat nad całością oraz rosnąca przychylność władz, pozwalają jednak wierzyć, że o tym ciekawym eksperymencie jeszcze nieraz usłyszymy.

J. P.

ZAKWITŁY KROKUSY

Apologia i anatema

dlaczego nie wracają?

Zafrapował mnie temat. Temat — dżungla. Ciemna, mroczna, rozległa i bez przetartych ścieżek. Ba, jeśli są nawet jakieś ślady ludzkich stóp, to nie radzę nikomu się ich imać, bo są zwodne i złudne, jak promień słoneczny przedzierający się przez gęste konary drzew. Co zatem trzeba zrobić?

Napisał Marian Bielecki

— 1 —

Właśnie z tym pytaniem zwracałem się do wielu ludzi. Szperałem w tzw. literaturze przedmiotu, w rocznikach statystycznych, w danych cyfrowych zawartych w planach województwa łódzkiego i poszczególnych powiatów, odbyłem dziesiątki rozmów z ludźmi zainteresowanymi i obeznanymi z zagadnieniem. Postawiłem przed nimi problem: **WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE NALEŻY DO NAJBARDZIEJ UPOŚLEDZONYCH W KRAJU POD WZGLĘDEM NASYCENIA KADRAMI Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM. A JEDNOCZEŚNIE BARDZO POWAŻNA LICZBA STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI W ŁODZI REKRUTUJE SIĘ Z TERENU WOJ. ŁÓDZKIEGO. DLACZEGO PO UKOŃCZENIU STUDIÓW NIE WRACAJĄ DO SWOICH MIEJSCOWOŚCI? DLACZEGO W OGÓLE NIE CHCĄ WRACAĆ NA PROWINCJĘ? DLACZEGO W SZCZEGÓLNOŚCI UNIKAJĄ TERENU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO?**

Zanim jednak mogłem podjąć tego rodzaju rozmowy z ludźmi, musiałem najpierw mieć rozeznanie w aktualnej sytuacji, to znaczy w stanie kadr na terenie woj. łódzkiego oraz w liczbie studentów wyższych uczelni w Łodzi, pochodzących z woj. łódzkiego. Choć wydaje się to może dość proste, okazało się jednak, że uzyskanie ścisłych danych jest niemal rzeczą niemożliwą.

Nie ma świętych!

Rocznik Statystyczny 1960 r. operuje danymi ustalonymi według stanu z dnia 31. X. 1958 r., a więc sprzed przeszło dwu lat. Według tych danych — na zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej woj. łódzkiego 216.691 pracowników — 4.589 osób posiada wykształcenie wyższe, co stanowi 2,1 proc. Dużo to, czy mało?

Otóż poza woj. koszalińskim i wrocławskim jest to najniższy odsetek w skali całego kraju. Dla przykładu podaję, że woj. lubelskie posiada 4,1 proc. pracowników z wyższym wykształceniem, woj. gdańskie — 4,2 proc., rzeszowskie — 3,2 proc. itd.

Podobnie ma się rzecz z pracownikami ze średnim wykształceniem zawodowym czy ogólnokształcącym. I w tych kategoriach woj. łódzkie znajduje się na samym końcu. Natomiast przoduje pod względem ilości pracowników z nie ukończonym wykształceniem podstawowym, bo jest ich aż 43,7 proc. Dzielnie dotrzymują nam kroku tylko dwa województwa: olsztyńskie — 44,8 proc.

— 2 —

i koszalińskie — 43,1 proc. A w woj. opolskim jest ich tylko 19,5 proc., w katowickim — 20,1 proc., w rzeszowskim — 31,4 proc., w bydgoskim — 27,1 proc.

Zdawałoby się, że Rocznik Statystyczny, to rzecz święta. Gdzie tam! Według danych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, również opartych na stanie z dnia 31. X. 1958 r. — udostępnionych mi przez kierownika działu bilansu sił roboczych, p. Kazimierza Grabarczyka — w woj. łódzkim jest nie 4.589 pracowników z wyższym wykształceniem, lecz 4.953. Wychodzą przy

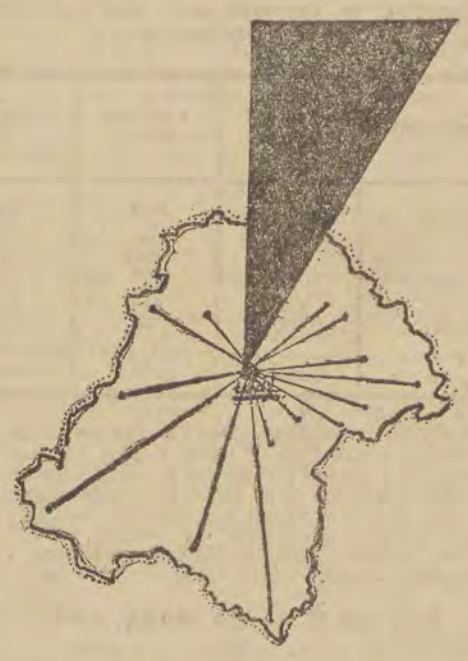

NA TROPIE tajnego archiwum

Ostatnie dni Mussoliniego były już tematem niejednej publikacji. Osławiona ucieczka duce oraz jego przychwycenie stanowią jednak tylko fragment historii, której na imię:

Był wieczór 25. IV. 1945 r. Nad Mediolanem zaległa cmentarna cisza. Była to jednak cisza pozorna. Za każdym zaciemnionym oknem mieszkańców tego miasta miotały uczucia strachu i nadziei. Od ośmiu dni rozbił bowiem w mieście swą kwaterę szef państwa — Benito Mussolini. Ludność miasta paraliżuje myśl, że tu będzie chciał stoczyć swą ostatnią bitwę, że Mediolan stanie się „Stalingradem włoskiego faszyzmu".

Tymczasem w pałacu biskupa, który skłaniał Mussoliniego do żalu za grzechy, toczyły się tego dnia pertraktacje z komitetem wyzwoleńczym. Przerwał je gwałtownie Mussolini nie chcąc przyjąć propozycji bezwarunkowej kapitulacji.

Po powrocie z pałacu biskupiego, Mussolini zastał w prefekturze olbrzymi chaos. Jego wóz otoczyły czarne koszule, oraz ministrowie. „Zdradzili nas" pada okrzyk Mussoliniego — wszyscy — Niemcy i Włosi..."

O godzinie 19.30 duce opuszcza z eskortą prefekturę w odkrytym Alfa Romeo udając się w kierunku Como, gdzie wcześniej wysłał już żonę Rachelę z dziećmi.

Decyzja, która zaważyła na losie Mussoliniego — duce eskortowany przez SS opuszcza Mediolan, wyruszając w kierunku Como.

Oprócz eskorty, adjutantów, marszałka Graziani, oraz 5 samochodów z ministrami, wysokimi funkcjonariuszami i Ciarettą Petacci — kochanką duce, wyrusza cała kolumna ciężarówek pełnych ludzi i bagażu. W kolumnie tej znajduje się także furgonetka typu Ballila. Zajęta jest przez tajnego policjanta i pana w średnim wieku. Jest to pokojowa Mussoliniego — Maria Riglini. Zawartością furgonetki są dokumenty z prywatnego archiwum duce. Powierzając kapitanowi ładunek Mussolini powiedział: „Niech pan tego dobrze strzeże. Tak długo dopóki posiadamy te dokumenty. możemy pertraktować z aliantami".

Człowiek, który 40 milionów Włochów wciągnął w okropną przygodę wojenną, bez przeszkód, bez jednego strzału dotarł szybko do Como.

Po pewnym czasie przybywa tu Maria Riglini — pokojowa duce. Półprzytomna donosi, że furgonetka stanęła w drodze. Natychmiast wysyła Mussolini trzy wozy oraz zaufanych ludzi aby za każdą cenę przewieźli do Como ładunek furgonetki. Powrót wyprawy oznacza katastrofę. Mussolini przeżywa wstrząs: furgonetki nie udało się odnaleźć — stracony jest jego skarbiec, stracone dokumenty...

* * *

Sceneria obszaru pomiędzy Apeninami i Alpami wypełniona jeszcze odgłosami walk, zaludniła się wieloma niepozornymi postaciami, które przy pomocy bezgłośnych metod zmierzają do różnych celów. W jednym są zgodni: chcą zagarnąć Mussoliniego i jego archiwum. Jedni by zrobić proces, inni by dokonać zemsty. Trwa zawzięty wyścig na śmierć i życie.

Sprawa dokumentów to osobna historia — niezwykle ciekawa i tajemnicza. Któż bowiem nie był w nią zaangażowany?..

Giovanni Dessy, młody wielokrotnie odznaczony kapitan włoskiej marynarki królewskiej, od dłuższego czasu był agentem amerykańskiego tajnego wywiadu na terenie północnej Nawarry, pomiędzy zachodnim wybrzeżem Jeziora Maggiore i granicą szwajcarską. Rozkazy otrzymywał on od przedstawiciela Strategic Service — Allen Dullesa.

Amerykanie znali plany Mussoliniego przedostania się do Szwajcarii. Aby temu zapobiec wydano Dessy'emu specjalne poruczenie, które, gdyby zakończyło się powodzeniem, ocaliłoby Mussoliniego przed śmiercią.

Oprócz Allen Dullesa inna jeszcze wysoko postawiona osobistość amerykańska w ówczesnej Europie ręczyła za życie duce „w każdych okolicznościach", pod warunkiem oddania się w ręce Amerykanów wraz z wszystkimi dokumentami.

Dalej na północ, bliżej Lugano, patrolował teren inny agent — kpt. Eugenio Q. Daddaria z V US Army generała Clarka. Razem z A. Dullesem oraz konsulem Donaldem Jones z Central Intelligence Agency, rozpatrzył dokładnie możliwości pochwycenia Mussoliniego.

W przyczółku pancernym zbliżającym się od południowego wschodu do okolicy Como, znajdował się ponadto kierownik Counter Intelligence Corps na Włochy — niejaki „Giuseppe".

Za dość schematyczną postacią pułkownika Vincenta, poprzez którego miało się spełnić przeznaczenie Mussoliniego nie trudno było domyślić się postaci i woli Winstona Churchilla. Dziś nie ulega wątpliwości — starszy pan z Downingstreet 10 w Londynie kierował nagonką na dyktatora, aby zdobyć uwożone przez niego dokumenty. Papiery te nie pokoiły od dawna główną kwaterę aliantów. Już w 1944 roku tajne posterunki w okupowanych przez Niemców Włoszech, otrzymały następujące informacje: **„W willi Feltrinelli w Gorganc nad Jeziorem Garda ukryte jest tajne archiwum Mussoliniego. Ma ono nadzwyczajne znaczenie ponieważ kryje tajemnicę polityki ostatnich 20 lat i będzie w przyszłości niezbędne przy ustalaniu odpowiedzialności i osądzeniu przywódcy i wszystkich tych, którzy mieli udział w faszystowskim rządzie...".**

Mniej jasne były motywy podobnej działalności Anglików podjętej w tym samym okresie. Ponieważ zgodnie z wiekową tradycją pracowali o wiele bardziej hermetycznie, nie można było tak jasno przejrzeć ich zamierzeń.

Niestety dokumenty, za które Churchill gotów był dać każdą cenę, rozproszone zostały na różne strony świata. Śladu tych papierów nie stracił Churchill z oczu i po wojnie. Zaraz po zakończeniu działań, pojawił się nad Jeziorem Como, pozornie dla spędzenia tam urlopu. Rezultatem jego było wszakże znalezienie w składzie straży pożarnej w Como zakurzonej skrzyni z poszukiwanymi dokumentami. Szybko okazuje się jednak, że istnieją jeszcze poza zdobytym oryginałem trzy fotokopie. Zainteresowanie Churchilla dla Jeziora Como nie maleje więc w latach 1946—49. Pomaga mu jego córka Sarah. We wrześniu, kiedy zdobyto dwie dalsze fotokopie, „napiwki" pochłonęły już sumę 20 mln. lirów.

Wypadki, jakie miały miejsce w 1946 r. ukazują jakimi sposobami również druga strona starała się zawładnąć tymi dokumentami.

W nocy z 14 na 15 października 1946 r. niespodzianie przerwano sen baronowej Ruby Nalder von Saderheim w jej feudalnej willi Passalacqua w Moltrasio nad Jeziorem Como. Czterech zamaskowanych, uzbrojonych mężczyzn przetrząsało jej szafy i sejfy z kosztownościami. Baronowa pogodziła się z nieuniknionym, ale dostała niemal apopleksji na widok swojej oddanej, wiernej damy do towarzystwa, która „per ty" z bandytami pokazywała im wszystkie schowki. Rabusie znikają z łupem wartości kilku milionów razem z towarzyszką baronowej — Marią Pozzi. Na podstawie opisu policja ustala, że chodzi tu o niejaką Ewę Macciacchini mającą na swym koncie również szpiegostwo. W trzy miesiące później zostają znalezione pół nagie zwłoki zamordowanej kobiety. W zmarłej policja rozpoznaje piękną Ewę, niewierną damę baronowej. Dalej okazuje się, że oprócz kosztowności baronowej Saderheim skradziono także teczkę z dokumentami — część korespondencji tajnej Mussoliniego z Rommlem. Jak listy te dostały się do rąk baronowej nigdy nie zdołano wyjaśnić, a do zawiłych dziejów złota z Dongo (skarbu Mussoliniego) dostało się nazwisko Ewy Macciacchini, nie rzucając jednak na te historię więcej światła.

Dzieje ostatnich dni Mussoliniego — z różnych powodów przemilczane zarówno przez jego wrogów jak i wyznawców — nie mają już w sobie nic zagadkowego. Treść jego politycznego spadku, stanowi natomiast nadal tajemnicę znaną opinii publicznej tylko w niewielkich fragmentach — prawdopodobnie na zawsze utonęła w tajnych sejfach wywiadów.

Opr. M. K.

Czy wiecie, że...

Na naszej planecie żyje ok. miliona rodzajów różnych zwierząt. Z tego 750 tys. rodzajów owadów, 28 tys. rodzajów ptaków, 20 tys. rodzajów ryb, 13 tys. rodzajów ssaków.

● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO

W telekomunikacyjnym ośrodku badawczym w Issy-les-Moulineaux udało się francuskim konstruktorom rozwiązać problem hamowania szybkości lądujących rakiet z ładunkiem poczty. W związku z tym przewiduje się, że już w tym roku zostanie uruchomione połączenie rakietowe poczty pomiędzy Paryżem i Marsylią. Czas przelotu wyniesie zaledwie 10 minut.

* * *

Jak to wykazały doświadczenia przeprowadzane w Moskiewskim Instytucie Fizjologii Roślin, krzewy czarnej porzeczki poddawane stopniowo coraz niższym temperaturom aż do minus 253 stopni, a następnie stopniowo odmrażane, nie tracą swych właściwości wegetatywnych — po wysadzeniu do ziemi puszczają nowe pędy, obsypują się kwieciem i wydają owoc znacznie lepszy niż krzewy nie zamrażane.

Analogiczne doświadczenia przeprowadzone z wykiełkowanym ziarnem pszenicy, wykazały, że i one zwycięsko przekraczają „murzimna".

* * *

Radziecki uczony Jurij Bajmakow skonstruował aparat zwany elektrofiltrem, który ma tę właściwość, że zanieczyszczone powietrze różnymi szkodliwymi dla zdrowia wyziewami oczyszcza w 99 proc. dziesięć razy szybciej niż aparaty używane dotychczas.

Elektrofiltr Bajmakowa składa się z metalowej tuby, zawierającej wewnątrz drut z germanu, przez który przebiega prąd o napięciu 50.000 wolt. Pod wpływem wytworzonego w ten sposób pola, znajdujące się w powietrzu cząsteczki substancji szkodliwych zostają naelektryzowane i wessane przez połączony z tubą kolektor. Szybkość przepływu powietrza przez elektrofiltr wynosi od 10 do 15 metrów na sekundę. (cm)

* * *

Ekonomista amerykański W. Putnam, ustaliwszy nową jednostkę do mierzenia energii zużywanej przez ludzkość na 34 miliardy ton węgla i nazwawszy ją literą „Q" — obliczył, że w ciągu 100 lat, to jest od roku 1950 do 2050, nasz glob ziemski aby zaspokoić potrzeby przemysłu dla stale pomnażającej się ludzkości musi zużyć 72 Q, podczas gdy od początku naszej ery do roku 1950 zostało zużytych tylko 13 Q.

Tymczasem — powiada Mr Putnam — zapasy węgla ze znanych dotychczas pokładów wynoszą tylko 27 Q, a ropy naftowej i gazu ziemnego zaledwie 8 Q.

Z tego wynika, że już za 40 lat przestaną tryskać szyby naftowe, a za 65 lat zabraknie węgla i że najwyższy czas zabrać się do pokojowego wykorzystywania energii jądrowej. (cm)

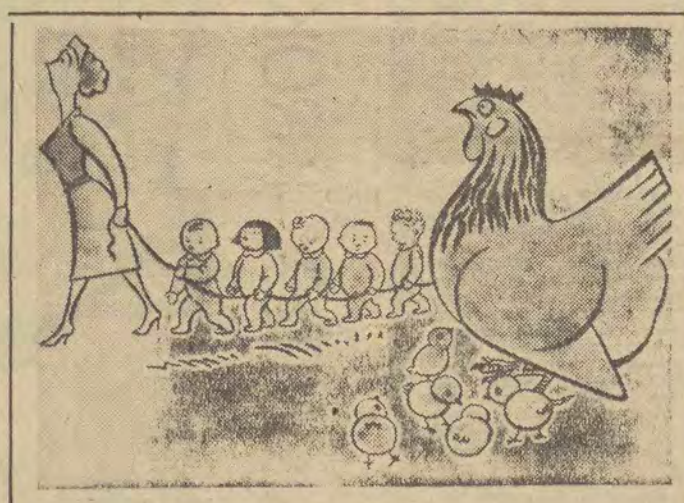

Bez słów...

● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO ● TO I OWO

— 3 —

tym znaczne różnice liczbowe in plus i in minus w poszczególnych grupach zawodowych, jak to wynika z poniższej tabeli.

PRACOWNICY Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM ZATRUDNIENI W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ WOJ. ŁÓDZKIEGO

Grupa zawodów	Dane wg Rocznika Statystyt. 1960 r.	Dane wg WKPG	Planowany stan na 1965 r. wg WKPG
technicznych	921	1060	2634
rolniczych	548	571	1065
ekonomicznych	404	385	935
prawniczych	256	375	457
humanistycznych	640	553	825
nauk ścisłych	580	543	840
służby zdrowia	1075	1200	2426
pozostałych	165	166	256
razem	4389	4953	9438

Zestawieniem powyższym nie chciałbym bynajmniej dezawuować ani GUS ani WKPG. Pragnę jedynie wskazać trudności, z jakimi trzeba się borykać przy ustalaniu stanu faktycznego na rok 1958. A o stanie aktualnym na rok 1961 w ogóle mówić nie możemy, bo WKPG posiada jedynie dane planowane na kolejne lata, lecz czy i w jakim stopniu plany te zostały wykonane — nikt na razie odpowiedzieć nie potrafi.

Inteligent — na wagę złota

Oczywiście, że suche zestawienia liczbowe jeszcze niewiele mówią. Trzeba uwzględnić stan zagospodarowania terenu, trzeba bliżej zanalizować grupy zawodowe, rozmieszczenie kadr w poszczególnych powiatach, miastach, miasteczkach i wsiach.

Posuwając się naprzód po tej linii rozumowania, wypada nam stwierdzić, że woj. łódzkie należy do województw o stosunkowo dużym potencjale produkcyjnym i wysokim zatrudnieniu w przemyśle. 37,8 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle woj. łódzkiego pracuje w przemyśle włókienniczym, 11,0 proc. — w przem. maszynowym, metalowym i środków transportu, 10,9 proc. — w przem. chemicznym, 10,3 proc. — w przem. spożywczym. Ponadto jest tu rozwinięty przemysł elektrotechniczny, drzewny, szklarski, materiałów budowlanych itd.

— 4 —

Niski ilościowo stan kadr wykształconych w woj. łódzkim wynika przede wszystkim z niedostatecznego nasycenia przemysłu włókienniczego tymi kadrami. **O ile przeciętna zatrudnienia pracowników z wyższym wykształceniem w polskim przemyśle wynosi 1,7 proc., to w przemyśle włókienniczym odsetek ten wynosi 0,6, a w przemyśle włókienniczym woj. łódzkiego odsetek ten jest prawie o połowę niższy, niż przeciętna w Polsce!**

W woj. łódzkim planuje się wybudować w najbliższej 5-latce 72.000 izb mieszkalnych w miastach i 65.000 izb na wsi. Ale w woj. łódzkim łącznie ze służbą wojewódzką jest zaledwie 25 architektów i 59 inżynierów budownictwa lądowego! A pamiętać trzeba, że woj. łódzkie liczy 16 powiatów i 5 dużych miast wydzielonych.

W woj. łódzkim pracuje zaledwie 17 inżynierów metalurgów i 88 elektryków. W woj. łódzkim zatrudnia się najmniejszą w Polsce liczbę zootechników (42) i agronomów (171). Inne województwa mają ich dwa, a niektóre nawet ponad trzykrotnie więcej. To samo odnosi się do ekonomistów i prawników.

Niedostatku kadr z wyższym wykształceniem nie wyrównuje również — jak już powiedzieliśmy — stan kadr ze średnim wykształceniem. Nawet przeciwnie— i tych mamy w woj. łódzkim mniej, niż gdzie indziej. Rzecz przy tym charakterystyczna, że przy mniej więcej równym potencjale produkcyjnym przemysłu lekkiego w województwach: łódzkim, wrocławskim i katowickim — ilość techników tego przemysłu w woj. łódzkim wynosi — 673, we wrocławskim — 1170, w katowickim — 1898. **A wszystkie rekordy bije ilość techników budownictwa, których w woj. łódzkim jest 197, podczas gdy w woj. kieleckim jest ich 1135, w gdańskim — 1400, w katowickim — 3235!**

Są w woj. łódzkim powiaty, w których sytuacja jest wręcz zatrważająca. Oto — według danych WKPG — powiat bełchatowski posiada zaledwie 4 inżynierów (grupy technicznej), 2 ekonomistów, 2 prawników i 1 humanistę z wyższym wykształceniem. Powiat pajęczański posiada: 3 inżynierów, 4 ekonomistów, 3 humanistów i 17 pracowników służby zdrowia (tzn. lekarzy, dentystów i farmaceutów). Powiat poddębicki — 3 ekonomistów, 4 humanistów i 3 z dziedziny nauk ścisłych. Powiat wieluński — jedynie 14 pracowników służby zdrowia. Podobnie pow. wieruszowski.

— 5 —

Nowa dżungla

Jeśli Czytelnik z łaskawą uwagą przebrnął przez te wszystkie cyfry i nie zniechęcił się — pora z kolei na zobrazowanie rekrutacji studentów wyższych uczelni w Łodzi. Ale cóż, i tu — jak się okazuje, jesteśmy znów w dżungli, z której nie ma wyjścia. Na wszystkich niemal wyższych uczelniach łódzkich — z chlubnym wyjątkiem WSE — wyrażono zdziwienie, że ktoś się interesuje pochodzeniem terytorialnym studentów, bo do tej pory nikt tego problemu nie analizował. I dlatego znów operować możemy tylko danymi szacunkowymi, przybliżonymi.

Studenci czterech wydziałów Politechniki Łódzkiej: mechanicznego, chemicznego, elektrycznego i budownictwa lądowego — według informacji udzielonych mi przez dr Aulicha z PŁ — rekrutują się niemal wyłącznie z miasta i woj. łódzkiego, przy czym ci z województwa stanowią około 50 proc. ogółu studentów. Natomiast studenci wydziałów włókiennictwa i chemii spożywczej pochodzą z całej Polski. Znaczną jednak przewagę wśród nich mają studenci pochodzący z Łodzi i województwa (dodać trzeba, że nie ma w Polsce nadmiaru kandydatów, z ochotą podejmujących studia na tych dwóch wydziałach).

Uniwersytet nie posiada tego rodzaju dokładnych danych, ale zdaniem mgr Olczyka, kierownika działu planowania rektoratu UŁ — ok. 50 proc. studentów UŁ rekrutuje się z woj. łódzkiego. Również Akademia Medyczna nie prowadzi takiej statystyki, ale orientacyjnie szacują na 30—35 proc. Natomiast dokładne dane uzyskałem w Wyższej Szkole Ekonomicznej, dzięki uprzejmości p. Nowackiej. Wynika z nich, że 24 proc. studentów na studiach stacjonarnych WSE pochodzi z woj. łódzkiego.

Pamiętać też trzeba i o tym, że młodzi ludzie z woj. łódzkiego studiują również na uczelniach warszawskich, śląskich, wrocławskich, gdańskich i innych.

Tak czy inaczej dochodzimy do wniosku, **że rokrocznie uczelnie łódzkie wypuszczają około 1600 absolwentów, z których ok. 40 proc. pochodzi z woj. łódzkiego. Ale tylko znikoma ilość z nich wraca na teren woj. łódzkiego. Dlaczego?**

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 9 KWIETNIA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 Popularne utwory. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci pt. „Cztery rady dobrej wróżki". 10.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 10.40 „Sportowcy wiejscy na start". 10.50 Piosenki radzieckie. 11.00 Kolorowe melodie. 11.40 „Zagadka naukowa". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 „Pod niebem Paryża". 12.45 „Zielony Magazyn". 13.00 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 13.30 „Jarmark cudów". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim". 15.30 Tydzień Muzyki Węgierskiej. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych". 16.20 „Marcelek" — słuch. 17.40 Muzyka taneczna. 18.45 Audycja literacka. 19.00 Radiowa piosenka miesiąca — aud. 19.25 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Koncert orkiestry PR. 21.50 „Zespół Dziewiątka". 22.20 Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 „Radioproblemy". 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Utwory organowe. 9.20 Audycja literacka. 9.30 Mozaika ulubionych melodii. 9.40 (Ł) Koncert życzeń. 10.40 Nowe płyty „Polskich nagrań". 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.50 Program dnia. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kronika Polaków". 13.30 Wirtuozi w repertuarze rozrywkowym. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 „O krawczyku, który zeszył Finlandię ze Szwecją" — słuch. 15.45 Kwadrans piosenek. 16.00 (Ł) Audycja literacka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Śląsk". 17.30 Znane zespoły rozrywkowe. 19.15 „Człowiek z fotografii" — słuch. 20.00 (Ł) Reporterskie notatki. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 „Mój rytm". 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 22.50 Ze świata opery — aud. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 Transmisja z wiecu chłopów woj. poznańskiego z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa NK ZSL Stefana Ignara (P)
12.30 Film krótkometrażowy (P)
13.00 D. c. spotkania przedwyborczego (P)
14.30 Filmy krótkometrażowe 1) Tam, gdzie kończy się Odra, 2) Grunwald (Ł lok.)
15.00 C. d. transmisji spotkania przedwyborczego (P)
16.00 Film z serii Disneyland (W)
16.50 Telekonkurs dla młodzieży (W)
18.20 25 minut z Aliną Janowską (W)
18.50 PKF (W)
19.00 Koncert amerykańskiego żeńskiego duetu fortepianowego: grają Josette i Yvette Roman (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 „Pod niebem Sycylii" film fab. prod. włoskiej (W)
21.15 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 10 KWIETNIA

PROGRAM I

12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 Suita rozrywkowa. 13.00 Audycja literacka. 13.30 Koncert solistów. 14.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Na księżyc". 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje dnia. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół". 15.30 Popularne melodie rozrywkowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i księżyc". 16.30 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. 16.56 Chwila muzyki. 17.00 Dla młodzieży szkolnej magazyn naukowo-techniczny. 17.30 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 17.40 „25 lat przed mikrofonem". 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 Pięć minut odpowiedzi. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „O wychowaniu". 19.20 Słynne orkiestry taneczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert symfoniczny. 21.41 (W przerwie koncertu felieton literacki). 21.56 D. c. koncertu. 22.26 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska". 12.30 Melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 (Ł) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Suity kompozytorów polskich. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci słuch. z cyklu: „Co i jak zmajstrujemy". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Gra trio jazzowe. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) Fragmenty komedii muzycznej „My Fair Lady". 16.50 (Ł) „Niewinna na pozór nić"... — aud. 17.10 (Ł) Nowe nagrania Orkiestry LR/PR. 17.30 (Ł) Nowe opowiadania Bernarda Sztajnerta. 17.45 (Ł) Uwertury komp. polskich. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 Chwila muzyki. 19.10 Koncert chóru a capella PR. 19.30 „Problemy naszych czasów". 19.45 Ulubieni piosenkarze. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Kwadrans melodii tanecznych. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.37 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwintet Jerzego Milfana. 22.00 Radiowy słowniczek muzyczny. 22.15 Audycja literacka. 23.05 Wieczorna audycja kameralna. 23.37 Wiązanka rumb. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.15 Program dnia (Ł)
17.20 „Edward Grieg" — program muzyczny z cyklu: „Sylwetki kompozytorów" (P)
17.45 Łódzka Kronika Filmowa (Ł)
18.10 Telewizyjny kurs motorowy (W)
18.30 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W)
19.05 „Porozmawiajmy" — z dyrektorem programowym TV rozmawia red. Lech Pijanowski (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Tele-Echo (W)
20.35 Teatr telewizji: „Niezawodny system" — komedio-farsa Georgesa Feydeau (W)

Szczęście za murami...

Ruchem pełnym czułości przytula cesarzowa Iranu swego syna do piersi. Błyski aparatów fotograficznych przestraszyły nieco małego Rezę Cyrusa Ali Pahlevi. Było to nie przewidziane programem. Syn szacha powinien bowiem się śmiać. Po pierwsze, ponieważ obchodzi urodziny — ma już 4 miesiące — a po drugie; ponieważ szach szachów oraz jego małżonka, pragną przekonać świat o pełni swego szczęścia.

A tymczasem na ulicach Teheranu ogłoszono alarm policyjny. Z gumowymi pałkami, przy pomocy miotaczy wody wyruszyli policjanci przeciw manifestującym studentom. Młoda inteligencja Teheranu nie przejmuje się bowiem zbytnio parą cesarską; ani dynastycznymi kłopotami znienawidzonej dynastii Pahlevi. Przed rokiem studenci, którym policja „zarzucała" komunistyczne tendencje, manifestowali przeciw zaostrzonym kryteriom manifestacyjnym. Tak brzmiał oficjalny raport. Teraz określili oni wyraźniej swoje dążenia. Z okrzykiem „niech żyje wolność" wyruszyli oni na ulice miasta, rozbijając witryny sklepowe i podpalając auta. Odgłosy manifestacji dotarły do ogrodów cesarskich, w których w cieniu drzew sypia zwykle następca tronu.

Szczęście pary królewskiej nie może więc być pełne: zbyt wiele na nim plam...

TO WARTO PRZECZYTAĆ

Ukazanie się w 1928/29 r. wielkiej powieści Juliusza Kadena-Bandrowskiego — „Czarne skrzydła" stało się swego rodzaju sensacją literacko-polityczną. Oto pisarz o poważnej randze twórczej, znany jako wierny wyznawca tzw. ideologii legionowej i porte-parole piłsudczyzny, ważył się na dzieło, którego treść słusznie przypisać by można komuś stojącemu wyraźnie na pozycjach lewicy społecznej. Ale zdarza się niekiedy w literaturze, że pisarz przerasta w swym dziele samego siebie. Dość wskazać przykład Balzaka, który będąc sam konserwatystą i religijantem — pionierskotorował drogi realizmowi krytycznemu, podważającemu właśnie świat bliskich sobie pojęć i poglądów.

Kaden-Bandrowski nie był polskim Balzakiem, lecz i do przeciętności zaliczyć go nie można. Obok żywotności czy nawet żywiołowości pisarskiego talentu, autor „Czarnych skrzydeł" dysponował darem niezwykle bystrej obserwacji, a w parze z nim może jako jego funkcja — szła ambicja odkrywania prawdziwego, realnego kształtu rzeczy i zjawisk, choćby nawet ten kształt prawdy nie przypadał do gustu politycznym przyjaciołom i mocodawcom pisarza.

Od daty pierwszego wydania „Czarnych skrzydeł" do chwili obecnego wznowienia*) tej powieści upłynęło z górą 30 lat. To spory szmat czasu, zwłaszcza w perspektywie dokonanych już i dokonujących się w naszym kraju zmian ustrojowych i gospodarczych. Powieść Kadena stała się przez ten czas powieścią historyczną, nie straciła jednak tego, co było od początku największym jej walorem — waloru prawdy dokumentalnej w zakresie pewnego kompleksu spraw i stosunków w Polsce w latach dwudziestych. Chodzi tu mianowicie o rabunkową gospodarkę kapitału obcego (głównie francuskiego) w Zagłębiu Dąbrowskim.

Powstanie „Czarnych skrzydeł" było poprzedzone dłuższym pobytem autora w Zagłębiu Dąbrowskim. Kaden zbierał tu wielostronne materiały do zamierzonej powieści, a jego respekt dla zasady autentyzmu był tak wielki, że przepracował nawet pewien czas w kopalni węgla jako robotnik fizyczny.

W toku narracji wyeksponowane zostały też mocno wszystkie elementy zagłębiowskiej rzeczywistości: wyczyny przedstawicieli obcego kapitału i jego polskich figurantów, nędza, głód i bezrobocie proletariatu Zagłębia, odrażająca, lecz klasowo uzasadniona, postawa polskich władz państwowych itd. Ale jest jeszcze coś więcej w tym wymownym obrazie zagłębiowskiej rzeczywistości: będąc osobiście dalekim od wszelkiego radykalizmu, Kaden — nie bez sympatii i zrozumienia — ukazuje ośrodek krystalizacji proletariackiego oporu — partię komunistyczną; co więcej — wyszydza zjadliwie „trzecią siłę" w postaci pepesowskich „wodzów" rozmaitego kalibru.

Od strony formy artystycznej „Czarne skrzydła" mogą budzić dziś, tak jak budziły niegdyś, pewne zarzuty i zastrzeżenia krytyczne. Budowa powieści nie odznacza się zwartością ani harmonią wewnętrznych proporcji; razi nas niekiedy właściwy prozie Kadena przesadny barok słowny albo sztuczna maniera ekspresjonistyczna; gdzieniegdzie wykryć by zapewne można jakieś naiwności czy nieprawdopodobieństwa fabularne. Ale nad wszystkimi ułomnościami „Czarnych skrzydeł" góruje zawarty w nich niewątpliwie, wspomniany już wyżej walor surowej, bezlitosnej prawdy społeczno-obyczajowej.

B. D.

*) Juliusz Kaden-Bandrowski. „Czarne skrzydła" t. I „Lenora", t. II „Tadeusz". Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1961. Cena t. I/II zł 45.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

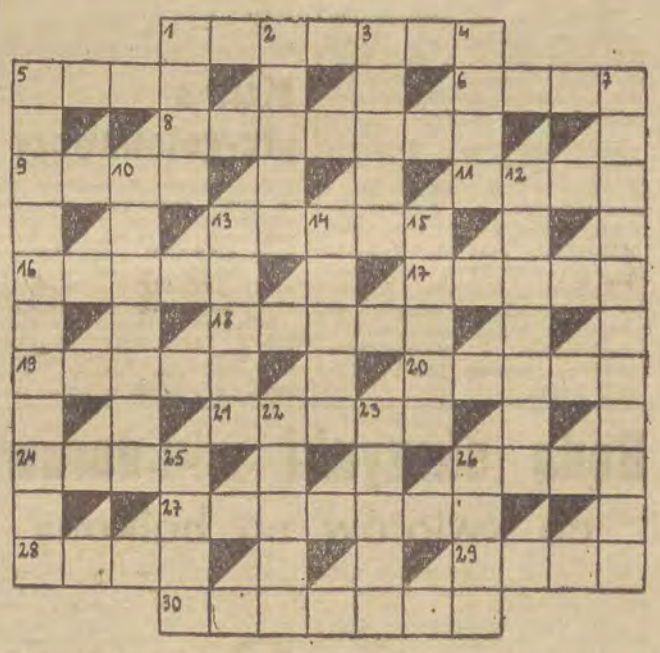

Poziomo: 1. Rodzaj światłolubnych drzew iglastych. 5. Nielot — ptak zamieszkujący lasy gór Nowej Zelandii. 6. Republika w płd.-zach. Azji. 8. Ryś stepowy (w Indiach używany był do polowań). 9. Lewy dopływ Wisły. 11. Niegdyś letnisko, obecnie dzielnica Warszawy. 13. Zwierzę przeżuwające pełnorogie. 16. Poeta angielski pochodzenia amerykańskiego, autor dramatu „Morderstwo w katedrze". 17. Podhalanin. 18. Opuszczanie ula przez starą królową wraz z częścią robotnic dla założenia nowego gniazda. 19. Długotrwały okres czasu bez deszczu. 20. Ptak świetnie nurkujący. 21. Dawny instrument dęty, trąba metalowa obszyta skórą. 24. Najmłodsze ogniwo węgli kopalnych. 26. Taniec. 27. Odmiany tego samego pierwiastka, różniące się liczbami masowymi. 28. Miejsce dla bokszujących się, ogrodzone sznurami. 29. Bryła geometryczna. 30. Stan w USA.

Pionowo: 1. Łyszczyk, stosowany jako materiał izolacyjny i do wyrobu szybek odpornych na działanie wysokich temperatur. 2. Skóra sztuczna. 3. Reguła mnisza. 4. Mniemana bogini czarownic według wierzeń pogańskich Słowian. 5. Przyrząd do zbierania ładunków elektrycznych. 7. Odprowadzanie ścieków domowych i przemysłowych oraz wód opadowych z terenów osiedli. 10. Wpada do Morza Czarnego. 12. Cel ostateczny w religii buddyjskiej. 13. Szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni. 14. Cenne czaple pióro, służące do ozdoby kapeluszy damskich. 15. Imię żeńskie. 22. Porozumienie dwóch lub więcej osób co do wzajemnych praw i obowiązków. 23. Dopływ Bzury, przepływa przez Głowno. 25. Słodki owoc. 26. Roślina uprawna pastewna.

— 6 —

Szczerze, ale incognito

Po odpowiedź na to frapujące pytanie, zwróciłem się do studentów ostatnich lat studiów wyższych uczelni w Łodzi. Odbyłem dziesiątki rozmów w domach akademickich. Przedstawiłem im dane wynikające z wyżej przytoczonej tabelki, a świadczące o dużym zapotrzebowaniu na kadry z wyższym wykształceniem na okres najbliższej pięciolatki. Rozmawiali ze mną szczerze, ale — rzecz charakterystyczna i raczej dziwna, jak na młodych ludzi — niemal wszyscy zastrzegli sobie incognito, nieujawnianie ich nazwisk. Przyrzekło się, więc, choć z żalem, trzeba słowa dotrzymać.

Postawiłem studentom jedno zasadnicze pytanie:

CZY PO UKOŃCZENIU STUDIÓW ZAMIERZA PAN(I) WYJECHAĆ NA TEREN WOJ. ŁÓDZKIEGO?

Rozmówców, jak powiedziałem, było wielu, ale niektóre odpowiedzi powtarzały się. Postaram się je więc jakoś ugrupować.

I — *Nie. Wyjazd na prowincję oznacza wyrzeczenie się życia kulturalnego i towarzyskiego. Skosztowałem wielkiego miasta i trudno byłoby mi zrezygnować z teatrów, z bibliotek i z wszelkich przyjemności, jakie daje życie wielkomiejskie.*

II — *Wróciłabym nawet i do mojego miasteczka rodzinnego, ale muszę najpierw wyjść za mąż. Przecież na tej głuchej prowincji byłabym skazana na staropanieństwo, albo na męża - prostaka.*

III — *Chętnie pojadę do małego miasteczka. Otworzę prywatny gabinet lekarski, „odkuję się" trochę i za kilka lat wrócę do Łodzi, albo do Warszawy.*

IV — *Za nic w świecie. Już mój brat dał się nabrać. Jest inżynierem - mechanikiem. Obiecywali mu złote góry, więc pojechał. A tymczasem już dwa lata czeka na mieszkanie. Na razie mieszka kątem, na sublokatorce. Nie może się ożenić, ani domu założyć. Myśli tylko o tym, jak się stamtąd wyrwać.*

V — *Pojechałbym. Ostatecznie i na prowincji żyją ludzie. Ale w zamian za wyrzeczenie się życia wielkomiejskiego chciałbym mieć inne korzyści: wyższą pensję, lepsze stanowisko, wygodne mieszkanie.*

VI — *Pojadę z konieczności. Pobieram stypendium, fundowane przez jeden z zakładów w woj. łódzkim. Ale przyjemnego życia sobie nie obiecuję.*

— 7 —

Zakład ufundował to stypendium nie z własnej woli, lecz z nakazu resortu. Kierownictwo zakładu samo nie odczuwa potrzeby zatrudnienia człowieka z dyplomem inżynierskim. Odmówili mi nawet wypłaty stypendium w czasie wakacji. Czego więc mogę się po nich spodziewać? Ładnego mieszkania? Dobrej posady? Rychłego awansu?

VII — *Nie pojadę. W małych miasteczkach, w fabrykach rządzą kliki. Każdego nowego człowieka szybko wykończą. Również i w prezydiach rad narodowych na prowincji nie ma przychylnej atmosfery dla młodego inteligenta. Boją się takich, szybko przyklejają im łatki wywrotowców. Zawsze są gotowi przypisać im wszystkie grzechy główne. Ja chcę żyć spokojnie...*

VIII — *Po otrzymaniu dyplomu ożenię się z koleżanką. Jej rodzice mieszkają w Łodzi, mają wygodne mieszkanie. Zamieszkamy u nich. Nie pojadę.*

Korzystając z niedawnego pobytu w kilku miastach woj. łódzkiego, przeprowadziłem też rozmowy z niektórymi dyrektorami fabryk oraz z członkami prezydiów rad narodowych. „Ludzi wykształconych potrzeba nam jak najwięcej" — powiedzieli mi wszyscy. „Ale taki młody człowiek, który dopiero co uczelnię ukończył i pracuje zaledwie trzy miesiące w przedsiębiorstwie, już chciałby zająć moje miejsce" — zwierzył się jeden z dyrektorów. „I zaraz daj mu obszerne, komfortowe mieszkanie" — dodał przewodniczący Prez. RN. „A skąd je wziąć? Dopiero teraz w nowej pięciolatce będzie trochę lżej z mieszkaniami".

Zmiana frontu

Tak więc jesteśmy już w posiadaniu elementów, obrazujących sytuację w woj. łódzkim, znamy mniej więcej postawy i poglądy zainteresowanych środowisk — pora zatem na wnioski.

Trzeba stwierdzić, że w dotychczasowym okresie przekształcania struktury ekonomicznej kraju, z natury rzeczy na czoło wysunęła się rozbudowa przemysłu ciężkiego. Industrializacja stała się pompą ssącą siły i środki ze wsi i z małych miasteczek do wielkich ośrodków przemysłowych, do Nowych Hut, do Nowych Tych itp.

Obecnie zaś, kiedy potencjał przemysłowy poważnie wzrósł, powstały warunki dla aktywizacji małych miast. Tym bardziej, że jednym z czołowych zadań bieżącej pięciolatki jest rozwój, mechanizacja i unowocześnienie rolnictwa.

— 8 —

Małe miasta ustawione dotąd frontem do wielkich miast, muszą dokonać manewru zwrotnego o 180 stopni — frontem do wsi. Powstaje bowiem wielkie zapotrzebowanie na usługi dla wsi — w szerokim tego słowa znaczeniu. Usługi techniczne, oświatowe, zdrowotne, kulturalne itd. Jak nigdy dotąd potrzeba teraz w małych miastach i wsiach dużej ilości fachowców, wykształconych kadr mechaników, elektryków, włókienników, agronomów, zootechników, architektów, ekonomistów, nauczycieli, lekarzy, wszelkiego rodzaju techników itd.

Zapotrzebowanie na te kadry w woj. łódzkim — jak wynika z powyższych zestawień — **jest szczególnie palące. W potencjale produkcyjnym tego województwa dominuje przemysł włókienniczy i spożywczy, a szczególnie właśnie te gałęzie przemysłu są w naszym kraju najuboższe w kadry wykształcone. 28 proc. naczelnych dyrektorów i 23 proc. głównych inżynierów przedsiębiorstw podległych MPL nie posiada wymaganych kwalifikacji.** Na niższych szczeblach administracji fabrycznej i aparatu technicznego sytuacja jest znacznie gorsza. **Również aparat administracji terenowej cierpi na niedostatek kadr wykształconych.**

Podjęte niedawno przez Radę Ministrów uchwały nakładają na poszczególne resorty obowiązek rychłego wyrównania tych niedoborów, obowiązek „określenia we wszystkich branżach i przedsiębiorstwach stanowisk kierowniczych, których zajmowanie jest bezwzględnie uzależnione od posiadania wyższego wykształcenia".

A zatem już nie dobra wola, lecz obowiązek zatrudniania na odpowiednich stanowiskach ludzi wykształconych!

Czego potrzeba, by absolwenci łódzkich szkół wyższych, by ludzie wykształceni zechcieli podjąć pracę na terenie województwa? Co trzeba zrobić, aby wszyscy zrozumieli, że bez ludzi wykształconych nie może być mowy o modernizacji przemysłu, o mechanizacji rolnictwa, o uprzemysłowieniu budownictwa, o upowszechnieniu oświaty, o usprawnieniu organizacji i administracji?

Nie roszczę sobie pretensji do wystawiania recept społecznych. To są problemy, o których wszyscy powinni myśleć. A może ktoś zechciałby się wypowiedzieć na ten temat na łamach naszej gazety?

MARIAN BIELECKI

Pogoda sprzyja zamiarom łodzian

Sadzimy-Kopiemy-Porządkujemy

CIEPŁY WIOSENNY DESZCZYK, JAKI WCZORAJ SPADŁ ORAZ WYSOKA TEMPERATURA, JAKA UTRZYMUJE SIĘ OD KILKU DNI, SPRZYJA PRACOM W OGRODACH I ZIELEŃCACH.

Korzystają z tego członkowie komitetów blokowych, młodzież szkolna oraz harcerze i całą parą rozpoczęli już we wszystkich niemal dzielnicach Łodzi akcję zazieleniania i porządkowania miasta. Przygotowano już harmonogramy prac społecznych we wszystkich dzielnicach Łodzi, a na Górnej młodzież rozpoczęła budowę obiektów sportowych przy parku na ul. Dąbrowskiego.

Dzisiejszy dzień nazwano na Bałutach „zieloną niedzielą". Około 600 osób w czynie społecznym przystąpi do prac porządkowych i zazieleniania tej dzielnicy. Na ul. Kryształowej i Łupkowej 100 osób rozpocznie dziś o godz. 9 rano sadzenie drzew. Porządkowanie i sianie zieleńca rozpocznie się również na ul. Spornej przy rogu Wojska Polskiego. W akcji tej na Bałutach weźmie udział ponadto 500 harcerek i harcerzy z Hufca Promienistych.

Młodzież szkolna i harcerze oraz okoliczni mieszkańcy przystąpią dzisiaj do porządkowania Placu Tanfaniego. Tam też pracować będą: aktyw KD PZPR, urzędnicy DRN i milicjanci. Ten brzydki rynek zamieni się niedługo w piękny zieleniec. Również na Zachodniej (od Północnej do Limanowskiego) mieszkańcy Bałut przekopywać będą pasy trawnikowe.

Na Polesiu od poniedziałku młodzież zasadzi na Brusie 500 sztuk topoli, a mieszkańcy Mani podjęli zobowiązanie założenia zieleńca o powierzchni 900 m kw.

Do Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu napływają dalsze meldunki i zobowiązania z poszczególnych dzielnic i komitetów blokowych. Jest to reakcja na apel skierowany do społeczeństwa naszego miasta, by w okresie wiosennym energicznie przystąpiono do porządkowania i zazieleniania zarówno centrum jak i peryferii Łodzi.

Uważamy, że śladem Bałut, pójdą inne dzielnice i że na pewno zorganizują nie tylko „zielone niedziele", ale i inne dni tygodnia, w których można porządkować zieleńce, sadzić drzewa i krzewy oraz urządzać place zabaw dla dzieci.

Na spotkaniach z wyborcami mieszkańcy Śródmieścia narzekają, że ich podwórka są często brudne i zaśmiecone, że dzieci nie mają się gdzie bawić. Jest teraz doskonała okazja, by w ramach czynów społecznych, urządzić kąciki zabaw dla dzieci nawet w centrum miasta, w wąskich często i niedużych podwórkach.

(sk)

Narodziny małego kangura

W Łódzkim ZOO przyszedł na świat drugi w tym roku kangur rasy Benetta. Rodzicami maleństwa jest matka „Opolanka" i ojciec „Nikolo". Już od kilkunastu dni zwrócono uwagę, że „Opolanka" miała wypełnioną torbę na brzuchu, lecz dopiero przedwczoraj po raz pierwszy wyjrzała z niej głowa noworodka.

Równocześnie dowiadujemy się, że niedźwiedzica „Kaja" z małymi córeczkami zrodzonymi z niedźwiedzia polarnego wychodzi już na wybieg. Pogoda jest tak piękna, że w pomieszczeniach zimowych pozostały jedynie papugi, pelikany i żółwie.

(s)

Nasi kandydaci

Mgr inż. Lucjan Samczyński Jerzy Piątkowski Zbigniew Matuszewski

Kierownik pracowni ekspertyz elektrycznych w Biurze Dokumentacji Technicznej mgr inż. Lucjan Samczyński kandyduje na radnego do RN m. Łodzi. Jest od wielu lat aktywnym działaczem młodzieżowym, członkiem KC ZMS i przewodniczącym Komisji Techniki przy KŁ ZMS. Nie wyobraża sobie życia bez pracy społecznej. Jako młody inżynier szczególnie interesuje się sprawami inteligencji technicznej.

— Warto, — twierdzi — aby inteligencja techniczna zajęły się również rady narodowe, żeby nawiązały ścisłą współpracę z klubami NOT. Sprawy wynalazczości, klubów techniki i racjonalizacji, współpracy inżynierów z brygadami młodych robotników przy opracowywaniu różnych pomysłów racjonalizatorskich — oto kwestie którymi będę się zajmował na co dzień. Bardzo pragnę, aby młodzi inżynierowie we wszystkich fabrykach współpracowali z robotnikami. Tylko bowiem wśród robotników w halach produkcyjnych młody inżynier może zdobyć pełne kwalifikacje praktyczne. Niestety, nie zawsze nasza młoda inteligencja techniczna o tym pamięta.

(Kr.)

* * *

Jerzy Piątkowski jest dobrze znany w środowisku studenckim, bowiem trzy lata pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi, zaś w kwietniu ub. roku został wybrany na przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP. Z zawodu ekonomista. Kandyduje na radnego do RN m. Łodzi z Okręgu Wyborczego nr 5.

Sprawy, które najbardziej leżą mu na sercu — to zorganizowanie życia kulturalnego w Osiedlu Studenckim przy ul. P. Lumumby. Na osiedlu tym zamieszkuje w pięciu domach ponad 3 tys. studentów. Warto pomyśleć, aby tu — zdaniem J. Piątkowskiego — został wybudowany dom kultury.

— Zapewnienie wypoczynku studentom w sobotę i niedzielę — mówi J. Piątkowski — to też jedna ze spraw, którą trzeba rozwiązać. Studenci mogliby się włączyć do budowy ośrodków wypoczynkowych koło Łodzi. Powinni również pomóc w pracach społecznych przy upiększaniu Łodzi. Chcemy wystąpić z inicjatywą zorganizowania dwóch niedziel podczas których studenci będą pracowali przy porządkowaniu miasta. (Kr.)

* * *

Nauczyciel i długoletni harcerz, od dawna związany z ruchem młodzieżowym — to w telegraficznym skrócie charakterystyka komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP — hm. Zbigniewa Matuszewskiego.

Hm. Zbigniew Matuszewski już po raz drugi kandyduje do Rady Narodowej m. Łodzi. W minionej kadencji pracował w komisji oświaty.

— Sądząc z zainteresowań należy przypuszczać, że jako radny będzie pan reprezentował sprawy młodzieży?

— Oczywiście. Problem wychowania młodych ludzi najwięcej mnie interesuje. Funkcję tę obok rodziny i szkoły spełnia również organizacja harcerska. Chciałbym więc, ażeby w każdej szkole powstały drużyny ZHP, które ciekawymi formami pracy wypełniłyby młodzieży czas wolny od zajęć szkolnych. Właśnie z myślą o godziwej rozrywce i wypoczynku Związek Harcerstwa Polskiego organizuje rokrocznie akcję letnią poza miastem i w samej Łodzi.

Pragniemy również przy pomocy Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa i władz miejskich tworzyć dla dzieci i młodzieży „wesołe miasteczka".

Projektów związanych z młodym pokoleniem mamy bardzo wiele. I dlatego, jeśli zostanę radnym, chciałbym nadal pracować w komisji oświaty, która umożliwi Związkowi Harcerstwa Polskiego realizację zamierzeń związanych z życiem i wychowaniem młodych obywateli Łodzi.

St.

Na zdjęciu (od lewej): Z. Matuszewski, L. Samczyński i J. Piątkowski.

Foto: L. Olejniczak

Uwaga, linotypiści!

Dziś, w niedzielę, 9 kwietnia w Międzyzakładowym Klubie Związku Pracowników Poligrafii przy ulicy Piotrkowskiej nr 106

ODBĘDZIE SIĘ ODCZYT W. OTULAKOWSKIEGO

na temat:

„MASZYNY DO SKŁADANIA WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO"

Początek o godz. 10.

Odczyt ilustrowany przezroczami. Z uwagi na ważność tematu prosimy o liczny udział zainteresowanych osób.

Komu skradziono teczkę?

Obywatel, któremu skradziono teczkę w restauracji „Słoń" w dniu 30.III. 1961 r., proszony jest o zgłoszenie się po odbiór teczki do KD MO Łódź-Śródmieście przy ul. Wysokiej 45, pokój 14, w godz. 12—14.

Z akt prokuratury

Rozwiany mit

W listopadzie 1959 r. z bazy PKS przy ul. Gibalskiego w tajemniczy sposób zniknął samochód ciężarowy marki Star-20. W jego skrzyni znajdowały się ogromne bele tkaniny bawełnianej i różne artykuły galanteryjne wartości około 350 tys. zł. Energiczne środztwo w tej sprawie nie dało żadnych rezultatów. Wreszcie po uływie kilkunastu miesięcy dziwnym zrządzeniem losu, sprawcy kradzieży zostali ujęci. Ale nie uprzedzajmy faktów...

Jerzy Ryk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 27, od dłuższego czasu nigdzie nie pracował. Mimo to, jego rodzina złożona z czterech osób (troje dzieci i żona) nie odczuwała braku pieniędzy. Mieszkanie Ryków było przyzwoicie urządzone a ostatnio nawet, mimo „bezrobocia" głowy rodziny, w ich domu znalazł się telewizor wartości 12 tys. zł a w garażu samochód marki „Buick", kupiony do spółki z Józefem Grabickim.

Ale Jerzy Ryk lubił narzekać. Szczególnie często czynił to w listach, które systematycznie wysyłał do swoich krewnych w Brukseli. A że dobrzy wujaszkowie nie mieli możliwości sprawdzenia opisywanych wydarzeń, J. Ryk dawał upust swojej bujnej wyobraźni. Licząc na ich pomoc i ewentualne zaproszenie do Belgii, uskarżał się na niedostatek i nędzę, którą zagląda nie tylko do jego domu.

Bajeczki na temat złej sytuacji materialnej Jerzy Ryk snuł do czasu przeprowadzenia rewizji w jego mieszkaniu. Tutaj znaleziono 1.600 m. tkaniny bawełnianej — materiału, który w listopadzie 1959 r. „zniknął" wraz z samochodem.

W śledztwie okazało się, iż właśnie Jerzy Ryk był sprawcą kradzieży wozu ciężarowego. Wspólnie z Arkadiuszem Wagnerem (ul. Wojska Polskiego 41) i Józefem Grabickim zamieszkałym również przy ul. Wojska Polskiego 11 wyprowadził samochód, rabując jego zawartość.

Cała „trójka" wraz z kilkoma paserami, którzy pomagali w „upłynnianiu" skradzionych towarów, niedługo stanie przed sądem.

W ten oto sposób mit o niedostatku w rodzinie Jerzego Ryka został rozwiany.

(st)

Jak gotować?

Ośrodek Gospod. Dom. przy ZŁ Ligi Kobiet organizuje 6-tygodniowy kurs racjonalnego żywienia rodziny. Ponadto poradnia żywienia udziela porad z zakresu żywienia, organizacji pracy w domu, urządzania mieszkania. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek, ul. A. Struga 1, w godz. od 9—16.

Plastyka w Łodzi

Z wystawy malarskiej w CBWA

Eksponowana ostatnio w salach CBWA wystawa malarstwa **Adama Bandrowskiego, Zygmunta Burdzińskiego i Mariana Grużewskiego**, jest bardzo osobliwa. Składają się bowiem na nią prace, których twórcy mają razem... ćwierć tysiąca lat! Tak więc z podziwem i szacunkiem spoglądamy na te prace ludzi, którzy mimo sędziwego wieku wciąż jeszcze wierni sztuce, realizują swoje największe życiowe pasje.

Wiele wymowy ma tu chociażby tylko zestawienie dwóch wiszących obok siebie obrazów Zygmunta Burdzińskiego **„Przed burzą"** oraz **„Bagno"**.

Pierwszy z nich powstał bardzo dawno. Soczysto czerwona plama (dziewczyna uciekająca przed burzą) przypomina tutaj o sugestiach modnego wówczas impresjonizmu. Zgoła inne w formie i nastroju „Bagno", malowane niedawno, nie ustępuje swoją klasą artystyczną poprzedniemu.

Z miękką finezją potraktowane **„Osty"**, impresjonistyczne w swej nastrojowości **„Topole"** — to jeszcze jedna relacja Burdzińskiego, zaczerpniętą z otaczającego go realistycznego świata. Jednakże artysta lubi sięgnąć niekiedy również i do tematów fantastycznych, w rodzaju niepokojącego **„PERPETUUM MOBILE"**.

Te ostatnie motywy dominują w malarstwie Mariana Grużewskiego, w swojej formie i nastroju przypominającego Jacka Malczewskiego i Witkiewicza. Bardzo typowa jest tu dla artysty **„Czyśćcowa wizja"**. Grużewski w sposób niemal naturalistyczny realizuje tematy irracjonalne, nacechowane mistycyzmem, grozą, fantastycznością. Nie znaczy to jednak, że artysta, który doskonale opanował technikę rysunku, czuje się dobrze wyłącznie w tej konwencji. Świadczy o tym chociaż by tylko jego ujęty w formie tradycjonalnego realizmu **„Portret pani G."**.

Z wizyjnością Mariana Grużewskiego tym mocniej kontrastuje realistyczne malarstwo Adama Bandrowskiego.

Bodaj, że do najlepszych jego prac należy między innymi przyjemna symfonia zieloności i seledynu **„Widok z biura"**, interesujące tematycznie **„Ruiny zamku w Bolkowie"** itd. Osobną grupę stanowią jego rysunki, takie, jak zwarte kompozycyjnie **„W drodze do katedry we Fromborku"**.

M. J.

Kurs przygotowawczy

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi organizuje dla młodzieży pracującej kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na I rok studiów w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godz. 17—21.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS (ul. Sienkiewicza 46, I piętro) we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 16—20.

Będą skrzynki winidurowe

do kwiatów na balkony

W artykule o ukwieceniu balkonów nie umieliśmy odpowiedzieć Czytelnikom na pytania o skrzynki plastikowe. Dziś możemy już udzielić pewnej informacji na ten temat. Jak informuje ARGED, niedługo, bo może już w kwietniu, ukażą się w sprzedaży skrzynki plastikowe. Dokładnie mówiąc, będą to skrzynki z winiduru produkcji Łódzkiej Spółdzielni im. 1 Maja, która prezentowała tego rodzaju artykuł na ostatnich Targach Poznańskich. Skrzynki będą w kolorze białym i kremowym. Szerokość ich ok. 14 cm, długość pół metra. Cena orientacyjna jednej skrzynki ważącej około kilograma wyniesie ok. 50 zł.

ARGED pertraktuje również z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Wyrobów Galanteryjnych o dostawę podobnych skrzynek. Tak więc jest nadzieja, że wielu łodzian będzie hodować kwiaty w swych oknach i balkonach w plastikowych skrzynkach.

(Kas.)

Co z kinem „Dworcowym"?

Już ponad 9 miesięcy, trwa spór o kino „Dworcowe", mieszczące się w budynku stacji Łódź - Kaliska. Centralne władze kolejnictwa w lipcu ub. roku wymówiły lokal Miejskiemu Zarządowi Kin. Na skutek interwencji w Ministerstwie sprawa „przycichła", jednak obecnie znowu staje się aktualna, ponieważ wygasa termin umowy o najem lokalu.

Sytuacja jest tym trudniejsza, że MZK musi pertraktować z Warszawą, gdzie mieści się Dyrekcja Okręgowa PKP, a tej podlega bezpośrednio Dworzec Kaliski.

Ponieważ ostateczna decyzja jest „w zawieszeniu", ani władze kolejowe, ani MZK nie przystępują do remontu kina, którego stan jest z dnia na dzień bardziej opłakany.

Niemała to szkoda, jeśli wziąć pod uwagę, że z kina „Dworcowego" korzysta w ciągu roku około 160 tysięcy widzów, że mimo przypadkowej publiczności, sala jest zapełniona zawsze średnio prawie w połowie (43 proc. przeciętnej frekwencji).

Zorganizowanie w Łodzi kina „Dworcowego" przyjęte zostało w swoim czasie z dużym zadowoleniem. Podróżni mogą tam spędzić godzinę na oglądaniu filmów krótkometrażowych i aktualności, których zwykle nie mają okazji obejrzeć w „normalnym" kinie.

Jak wykazują obserwacje, dotychczasowe pomieszczenia poczekalni Dworca Kaliskiego są wystarczające w stosunku do ilości podróżnych i powiększanie poczekalni o lokal kina raczej mijałoby się z celem.

Pragnęlibyśmy, by nasze uwagi przyczyniły się do jak najszybszego podjęcia przez władze kolejowe ostatecznej i pozytywnej dla kina decyzji. Następnym koniecznym posunięciem jest remont lokalu kina.

(bz)

9 i 10 bm.

★ Odczyty ★ Zebrania

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 odbędzie się w sali wykładowej Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36) odczyt, którego tematem będą dzieje i zabytki sztuki renesansowej na ziemiach polskich. Wstęp wolny.

* * *

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Łodzi, zaprasza na spotkanie z kandydatami na radnych, które odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 19.15 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a. Po spotkaniu — wielki koncert.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 10 bm. o godz. 18, w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. Andrzeja Struga 1, mgr Zofia Bartnicka — przew. Sądu dla Nieletnich w Łodzi, będzie mówić o wrażeniach z pobytu w Czechosłowacji.

* * *

Paryż w oczach malarza — to temat odczytu w Łódzkim Domu Kultury w dniu 10 bm. o godz. 18. Prelegent mgr Janina Szczepeka (artysta malarz z Poznania). Po odczycie wyświetlony będzie tematyczny film francuski. Wstęp wolny.

* * *

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Oddział w Łodzi, zawiadamia, że 10 bm. o godz. 19 w Centrali Rozpowszechniania Filmów Oświatowych (ul. Kilińskiego 124) zostaną wyświetlone filmy: „Podwodne gniazda", „Wyspa piór i puchu", „Z tajemnic życia", „Życie pszczół" dla członków towarzystwa i gości.

Walne zebranie TPP-I

Zarząd Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej w Łodzi, zawiadamia, że we wtorek, 11 bm. o godz. 18, odbędzie się w lokalu WKZZ przy ul. Traugutta 12 doroczne walne zebranie wyborcze.

Godny naśladowania przykład

Współpraca szkół i zakładów opiekuńczych jest jednym z czynników, które w połączeniu z innymi decydują o skuteczności oddziaływania wychowawczego szkoły na młodzież. Zainteresowanie zakładu opiekuńczego szkołą i realna, konkretna pomoc w wypełnianiu jej zadań, odgrywa w wielu wypadkach decydującą rolę, dając nauczycielowi niezmiernie cenną świadomość współpracy i współdziałania z nim czynnika społecznego. Ta świadomość daje nauczycielowi siłę do pokonania wielu trudności w pracy z młodzieżą i pozwala nawet w trudnych momentach wierzyć w celowość tej pracy.

Wytwórnia Filmów Fabularnych z ul. Łąkowej w Łodzi jest zakładem opiekuńczym XIX Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Łodzi. Szkoła dużo zawdzięcza swym opiekunom. Ich wnikliwa, nieustanna troska o podopieczną szkołę, przejawiła się już w tylu okazjach, że trudno by je było na tym miejscu wyliczyć, ale wybrane z wielu dwa przykłady dadzą o niej pojęcie.

Na Dzień Nauczyciela WFF zakupiła dla całego grona nauczycielskiego szkoły przedstawienie teatralne w Warszawie i przewiozła własnym autokarem wszystkich pedagogów tam i z powrotem. Ostatnio, chcąc dać wyraz swego uznania zespołowi młodych koszykarzy XIX LO, którzy zdobyli tytuł mistrza Łodzi szkół średnich, a w barwach MKS MDK — zaszczytny tytuł mistrza Polski w kategorii młodzików, Wytwórnia Filmów Fabularnych, jako zakład opiekuńczy, przewiozła chłopców oraz laureatów VII Konkursu Recytatorskiego tej szkoły autokarem do Zakopanego na obóz wypoczynkowy, udzielając również dotacji pieniężnej w wysokości tysiąca złotych.

Każdej szkole życzyć by należało takiego opiekuna, jak WFF i tak ofiarnych, oddanych młodzieży ludzi, jak naczelny dyrektor, inż. mgr W. Stempel, dyr. mgr Starostecki, ob. Pieńkowski czy ob... Wesołowski.

(X)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA normowania, **technika** produkcji do spraw kooperacji, wysoko kwalifikowanych **ślusarzy** do produkcji maszyn dziewiarskich, **pracownika** do prowadzenia spraw inwestycyjnych i **technika** lub **inżyniera** na stanowisko starszego energetyka przyjmą **Łódzkie Zakłady Metalowe P. T. w Łodzi ul. Strzelczyka 26/28.** 1617-K

DWÓCH inżynierów chemików z kilkuletnią praktyką — zatrudnią zaraz **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47 tel. 580—70.** 1649-K

TECHNIKA budowlanego z praktyką w zakresie robót remontowo-budowlanych na stanowisko **kierownika robót** — zatrudni **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Pokój" w Łodzi, ul. Traugutta 4.** Oferty składać w biurze spółdzielni. 1647-K

INŻYNIERA budowlanego z praktyką na stanowisko inspektora nadzoru zatrudnią **Zduńskowolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli Al. Kościuszki 8.** Oferty prosimy kierować pod adresem zakładu. 1645-K

INŻYNIERA robót sanitarnych lub **technika** z długoletnią praktyką na stanowisko **inspektora technicznego** — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi ul. Podgórna 50/56.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w godz. od 7 do 15. 786-T

INŻYNIERÓW mechaników do działu głównego konstruktora oraz wykwalifikowanych **lakierników** zatrudnią zaraz **Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester" w Łodzi, ulica Przędzalniana nr 71.** 1648-K

EKONOMISTĘ — zaopatrzeniowca do sekcji wytworów hutniczych i narzędzi oraz ekonomistę — zaopatrzeniowca do sekcji materiałów budowlanych w dziale zaopatrzenia zaangażuje zaraz **przedsiębiorstwo budowlane** na terenie Łodzi. Oferty wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr 788-T 788-T

DZIESIĘCIU betoniarzy do Zakładu Elementów Prefabrykowanych, **15 robotników** niewykwalifikowanych, **2 ślusarzy, tynkarzy i rurkarzy** — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź, ul. Goplańska 28 pokój 32.** Pracowników z terenu miasta Łodzi przyjmujemy bez skierowania urzędu zatrudnienia.

KONSTRUKTORÓW i **kreślarzy** do biura konstrukcyjnego, **starszych konstruktorów** na przyrządy, **technologów, tokarzy, frezerów, szlifierzy i lakierników** — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ulica Nowotki 41, tel. 309-56.

TECHNIKÓW elektryków do pracy w terenie (rozdzielnie: 110/30/15 kV, linie 15-110 kV) — zaangażuje zaraz **Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Warszawie.** Wymagane kwalifikacje: dyplom technika elektryka oraz 3-letnia praktyka na budowach urządzeń wysokich napięć.

Wynagrodzenie do omówienia. Podania wraz z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy należy składać w dziale kadr zakładu Warszawa, ul. Mysia 2, pok. 236. 1580-K

GŁÓWNEGO księgowego ze średnim wykształceniem i długoletnią praktyką oraz **technika wod. kan.** zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zgierzu ul. Łęczycka 24.** Wynagrodzenie w/g tabeli płac dla pracowników umysłowych MPGK. 1618-K

DWÓCH inżynierów lub **techników** znających zasady kosztorysowania i rozliczeń do działu przygotowania robót oraz **dwóch inżynierów** lub **techników** na stanowisko **kierownika** robót izolacyjnych i antykorozyjnych — zatrudni zaraz **Zakład Izolacji i Robót Przemysłowych „Lambda" w Łodzi ul. Świerczewskiego 70.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 771-T

KIEROWCÓW z I i II kat. **Kierowców** na ciągniki i **monterów samochodowych** z pełnymi kwalifikacjami — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac ŁPBP, Al. Kościuszki 101, od godziny 7,30 do 13,30. Dla pracowników zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. 733-T

TYNKARZY, murarzy i parkieciarzy przyjmie zaraz **MPRBW 4 Łódź, Sienkiewicza 56.** 774-T

PRZETARG

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Łodzi, ul. Zamenhofa 13, tel. 386—69, ogłasza przetarg na budowę parterowego budynku gospodarczego, murowanego o kubaturze 487 m³ na terenie Politechniki Łódzkiej. Bliższych informacji udziela się w siedzibie Zarządu Inwestycji od godz. 7.30 do godz. 10.00, tel. 386—69. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1646-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny wyłączony spod kwaterunku z ogródkiem — sprzedam Wilanowska 15—4, Podgórze 5051 G

¾ MORGI ziemi z zabudowaniami sprzedam. — Ozonków, Świerczewskiego 6, Szymański 6125 G

PLAC — sprzedam. Wiadomość: tel. 215-08, po godz. 16. Pośrednicy wykluczeni 6256 G

DOM jednorodzinny murowany, cały wolny — sprzedam. Chojny, ul. Obszerna 47 6296 G

6.000 m kw. PLACU w Tomaszowie Maz. graniczącego z rzeką, ul. Sawickiej, sprzedam. Może być podzielony. Oferty pisemne „R-2784" PAR, Warszawa, Poznańska 38 1641 K

DZIAŁKI budowlane od 13.900 zł sprzedam. Tuwima 8, m. 3 po godz. 19, tel. 366-24 6369 G

DOM z ogrodem w centrum Łowicza do sprzedania. Zgłoszenia Wrocław 2, skrytka pocztowa 162 1644 K

NAJKORZYSTNIEJ kupić i sprzedać można w sp-ni „Czystość" plac, willę, gospodarstwo oraz domki jednorodzinne przy ul. Głównej 11, tel. 220-47 1642 K

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe z powodu wyjazdu sprzedam Obr. Stalingradu 57, m. 8 6304 G

MASZYNĘ gabinetową „Singer" sprzedam Łódź ul. Zgierska 40, m. 30 5016 G

HARMONIĘ nową „Sopran!" sprzedam. Ul. Narutowicza 36, m. 20 6103 G

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia, ekspertyza. Gulgowski. Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! (pianino sprzedam). Instytucje — przelewem 6115 G

DUŻĄ pieczarkarnię w końcowym stanie organizacji odstąpię z powodu choroby. Tel. 347-91 po godz. 20 6234 G

MASZYNĘ męską do szycia „Singer" sprzedam. Łódź, ul. Obr. Stalingradu 20, m. 64 6135 G

KURCZAKI odchowane (czysta rasa leghorny) większą ilość sprzedam. Tel. 277-94 6137 G

MASZYNĘ gabinetową „Singer" sprzedam. Żeromskiego 15, m. 13, prawa oficyna ostatnie schody 6146 G

MUNDURKI szkolne oraz garniturki do pierwszej komunii św. kupisz, Jaracza 15 6160 G

KOMPLET sypialny (złota brzoza), kredens stołowy (orzech kaukaski), stan idealny — sprzedam. Tel. 365-32, godz. 17—21 6203 G

CEGIELNIĘ zelektryfikowaną w dobrym punkcie (35 km od Warszawy) sprzedamy. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „6361" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6361 G

KUPNO

KALANDER i dwuwalcówkę do przerobu igelitu — urządzenia mogą być niekompletne — kupię. Wiadomość kierować: Andrzej Tokarzewski, Wrocław, ul. Świdnicka 42—7, tel. 342-31 1643 K

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD marki „Warszawa" sprzedam, godz. 9—14, ul. Tuwima 36 4931 G

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Wiadomość ul. Daniłowskiego 5, m. 58 (Polesie) 4900-5010 G

NOWY silnik „Fiat" 600 — kupię. Tel. 377-62 6250 G

SAMOCHÓD „Olimpia" górna, sprzedam. Zgierz, Pl. Armii Czerwonej 3 5046 G

„CHRYSLER" 6-osobowy 1957 r., stan idealny — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Łódź, Gdańska 98, m. 1 5004 G

„JAWĘ" 175 com sprzedam. Ul. PKWN 7 w podwórzu 5087 G

SAMOCHÓD „Ford" 1951 r. sprzedam. Oglądać w niedzielę i poniedziałek, Łódź, Piotrkowska 204 (w podwórzu) 5079 G

„FIAT" 600 czteroosobowy albo „Fiat Multipla" kupię. Tel. 260-25 5072 G

SAMOCHÓD „Syrena" i motocykl **„M-72"** sprzedamy wraz z garażem. Wojska Polskiego 9—10

„MOSKWICZ" model 407 nie używany sprzedam. Oglądać ul. Rewolucji 1905 r. nr 49 godz. 16—18 (w podwórzu) 6130 G

MOTOCYKL „BMW" 350 nożne biegi, stan bardzo dobry — sprzedam niedrogo. Andrzeja Struga 12 (w podwórzu) 6112

SAMOCHÓD „BMW" — sprzedam. Promienna 6 dojazd „8" Warszawską do Wycieczkowej 6119 G

SAMOCHÓD „Skoda" 1.200 furgonetka sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 98 6138 G

SAMOCHÓD „Octavia" po 15.000 km sprzedam. Sienkiewicza 74, garaże od godz. 10 6140 G

„MERCEDES" V 170 stan dobry oraz „Junak" nowy — sprzedam. Franciszkańska 38—35 6152 G

MOTOCYKL „BMW" 750 Sahara sprzedam. Tel. 252-13, niedziela 12—17 6158 G

SAMOCHÓD „DKW" — sprzedam. Obr. Stalingradu 61, zakład fotograficzny godz. 10—18 6210 G

MOTOCYKL „Iż-49" — sprzedam. Stocka 7, m. 3 (przecznica Przybyszewskiego) 6372 G

MOTOCYKL „BMW" z wózkiem, stan dobry — sprzedam. Michał Glerus. Ruda-Marysin. Odszańska 48 6232 G

„M-72" NOWY — pilnie kupię. Tel. 250-81, godz. 7.30—14. Walczak 6223 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 402 — sprzedam. Tel. 334-24 6170 G

„WFM" — sprzedam lub zamienię na motorower. Tel. 440-86 lub 332-83 6374 G

MOTOCYKL „BMW" R-12 z przyczepą na chodzie — sprzedam. Łódź, Franciszkańska 37—1 (przystanek Lotnisko) 6270 G

SAMOCHÓD nowoczesny 6-osobowy „Plymouth" czarny w idealnym stanie — sprzedam. Piramowicza 7—17 6251 G

„WARTBURG" stan bardzo dobry — sprzedam. Niedziela godz. 12—17. Nowotki 5 6299 G

MOTOCYKL „Jawa" 250 stan idealny — sprzedam. Łódź, ul. Gdańska 77a, m. 3a 6312 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście (komorne niskie) zamienię na pokój, kuchnia w blokach Retkinie Nowe. Tel. 577-81 godz. 12—18 6242-6176 G

SOLIDNY poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Warunki do omówienia. Referencje posiadam. Tel. 277-98 4992 G

STUDENT poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego (do 500 zł) tel. 336-39, od 17 6233 G

ODSTĄPIĘ lokal handlowy w centrum miasta. Tel. 372-55 6104 G

WARSZAWA — dwa pokoje z kuchnią balkon — nowe budownictwo, wszelkie wygody — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „5053" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5053 G

DWA pokoje z kuchnią zamienię na dwa oddzielne. Tel. 202-46 od godz. 19 6273 G

PRACA

PANIENKA do nauki w zawodzie tkackim potrzebna. Nauka i praca dobrze płatna. Oferty „4915" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4915 G

WYCHOWAWCZYNI do 8-letniego dziecka — chętnie emerytowana nauczycielka łącznie z pomocą w prowadzeniu małego mieszkania potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Rewolucji 1905 r. 4, m. 6 od godz. 17, niedziela cały dzień 5071 G

POMOC domowa do rocznego dziecka potrzebna. Piotrkowska 222, m. 12 6379 G

GOSPOSIA z referencjami — potrzebna. Wierzbowa 24/26, m. 53 6302 G

POMOC domowa — potrzebna. Buczka 5—39, (bloki) 6197 G

UCZEŃ do zakładu stolarskiego — potrzebny. Zgierska 38, Stefan Zdunek 6260 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE, TKWP Tuwima 15. Rozpoczęcie: zawodowe kat. I, II, III 30. III. 1961 r., mechaników samochodowych 8.IV br., amatorskie w każdą sobotę 1121 K

AUTOMOBILKLUB zawiadamia o rozpoczęciu kursów samochodowo-motocyklowych amatorskich oraz zawodowych kategorii I, II, III i rowerowych. Zapisy Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 od godz. 8—16, ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16 godzina 13—20, ul. Zachodnia 44 od godz. 18—20 759 T

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne, 15.30—19, Próchnika nr 8 6161 G

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157, front 5002 G

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 4916 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych godz. 16—18 Kilińskiego 132 5008 G

RÓŻNE

FOTOPORCELANY nagrobkowe wiecznotrwałe wykonuje „Pianorys" Katowice, Kochanowskiego 12a. Żądajcie bezpłatnych cenników 1508 K

SUKNIE ślubne, wizytowe, do komunii, smokingi — wypożyczysz tanio. 22 Lipca 10 6324 G

OGŁOSZENIA WYMIAROWE

ZAMAWIAJ TELEFONEM

311-50

Dnia 7 kwietnia 1961 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 85

Ś. † P.

inżynier

Władysław Odechowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 1 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA.

6348-G

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 15.30 „Kuglarze" (mała sala) g. 20 „Żaby"; 10.4. teatr nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Serca w matni", g. 19.30 „Skowronek"; 10.4. nieczynny

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Kordiam", g. 19 „Żywy trup"; 10.4. g. 18 „Strach i nędza III Rzeszy"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Śmierć Tarelkina"; 10.4. jak wyżej

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Brat marnotrawny"; 10.4. nieczynny

OPERA (Teatr Nowy) g. 10 „Faust"; 10.4. g. 19 „Faust"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna"; g. 19.15 „Panna Wodna"; 10.4. g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 i 17.30 „Diamentowa rosa"; 10.4. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11 i 15 „Dzieci pana majstra"; 10.4. g. 17.30 „Dzieci pana majstra"

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Więckowskiego 15) g. 19.30 „Baruch z Amsterdamu"

10.4. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

WYSTAWY

WYSTAWA OSIĄGNIĘĆ PRZEMYSŁU i BUDOWNICTWA m. ŁODZI (w Hali Sportowej, ul. Żeromskiego) czynna jest codziennie w godz. od 11—20. W czasie trwania wystawy wyświetlane są filmy w godz. 12—13, 16—17 oraz 18—19.

SALON WYSTAWOWY PTF, Łódź, ul. A. Struga 2, VIII doroczna wystawa fotografiki Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Łodzi. Czynna codziennie prócz poniedziałków od godz. 14 do 19

CBWA — komunikuje, że dyżury oprowadzających wycieczki po wystawach Ośrodka Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) odbywają się w środy g. 16—18; czwartki g. 10—12; soboty g. 16—18. W czwartki wstęp bezpłatny

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne g. 11—17; 10.4. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36). Wystawa pn. „Wystawa tkanin renesansu i baroku". Czynna g. 11—18; 10.4. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

10.4. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16

10.4. nieczynne

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Księga dżungli" prod. ang., dozw. od lat 9, g. 10, 12.30 „Śmierć w siodle" prod. czeskiej, dozw. od lat 12 (panorama), g. 16, 18, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Mąż swojej żony" prod. pol. dozw. od lat 12, dod. „Łódź, miasto nieznane" prod. pol., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „Gorączka w El-Pao" prod. franc.-meks., dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, „Księga dżungli" prod. ang., dozw. od lat 9, g. 15, 17.30, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

WŁÓKNIARZ — nieczynne

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Mąż swojej żony" prod. pol. dozw od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Niezwykła pogoń" — prod. radz., dozw. od lat 12, g. 11, „Miejsce na górze" prod. ang., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 10.4. „Miejsce na górze" g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) Bajki g. 12 „Kłopoty z miłością" prod. NRD. dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.45, 20

10.4. jak wyżej, g. 15.30 17.30 (19.30 seans zamknięty)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kołysanka" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 10, 16, 18, 20; 10.4. „Kołysanka" g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Paryski włóczęga" — prod. franc., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 10.4. program i godziny jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: XV sesja ONZ wyd. 1, 2 i 3 (radz.) g. 14, 15, 16, 17 „La Strada" — prod. wł., dozw. od lat 13, g. 18, 20; 10.4. program aktualności g. 16, 17, „La Strada" g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Szóstka zdobywa świat" g. 11, „Życie nie przebacza" prod. rum., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 10.4. nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Płock 1960", „Manguar", „Historia pewnej ustawy", „Niezgrabne słoniątko" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 10.4. program i godziny jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Zwyciężyły kobiety" prod. franc., dozw od lat 18, dod. „Nieporozumienie" — (prod. jug.). g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Dzielny krawczyk" g. 12 „Ucieczka przed nocą" prod. norw. dozw. od lat 10, g. 15.45, 18, 20.15; 10.4. „Ucieczka przed nocą" g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „U progu życia" prod. szwedzkiej, dozw od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

10.4. „Ostrożnie, Yeti" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 63) Bajki g. 13, „Noc poślubna" prod. pol. dozw. od lat 14, g. 14.45, 17, 19.15

OKA (Tuwima 34) „Ali-Baba i 40 rozbójników" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20

10.4. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Szatan z VII klasy" prod. pol., dozw od lat 10, g. 16, 18, 20

10.4. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Błękitny krzyż" g. 11, „Mam 16 lat" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

10.4. „Proces w Norymberdze" prod. NRF, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Murzynek Ho-Ho" g. 11 „Żyjąca pustynia" — prod. USA, dozw. od lat 7, dod. „Łódź, miasto nieznane" (prod. pol.), g. 16, 18, 20

10.4. „Żyjąca pustynia" g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kolorowe pończochy" prod. pol., dozw. od lat 12, g. 11, 16, 18, 20; 10.4. „Kolorowe pończochy" g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Ginąca perła" — prod. USA dozw. od lat 7, dod. „Łódź, miasto nieznane" (prod. pol.), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

ROMA (Rzgowska nr 84) „Komandorzy" prod. radz., dozw. od lat 12, (panorama), g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

10.4. program i godziny jak wyżej

SOJUSZ (Nowe Złotno ul. Płatowcowa nr 6) „Karaluszysko" g. 11, „Niezastąpiony kamerdyner" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 10.4. „Malec" — prod. jug, dozw. od lat 16, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Kogucik Złoty Grzebyk" g. 11 „Historia współczesna" prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45 18, 20.15; 10.4. „Ostatni etap" prod. pol., dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Bojaźliwy kot", „Bulandra i diabeł", „Awantura", „Złodzieje", „Przygoda Kleksa" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Wyspa śmierci" prod. bułg., dozw. od lat 16, g. 18, 20; 10.4. Program dla najmłodszych g. 16, 17, „Wyspa śmierci" g. 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Bambi" prod. USA, dozw. od lat 7, g. 15, 17 „Don Juan" prod weg. dozw. od lat 16, g. 19; 10.4. „Lunatyk" prod. franc., dozw. od lat 14, g. 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) Bajki — g. 11 i 12. „Złamana strzała" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20

10.4. jak wyżej (bez bajek)

POLESIE (Fornalskiej 37) „Wyspa śmierci" prod. bułg., dozw. od lat 16, g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

PLAC BARLICKIEGO — 9.4. „Po deszczu jest słońce", „Łódź, miasto nieznane", „Pocztówka z Lizbony", „Historia jednej ustawy" g. 19

PLAC NIEPODLEGŁOŚCI 10.4. „Po deszczu jest słońce", „Łódź, miasto nieznane", „Pocztówka z Lizbony", „Historia jednej ustawy" g. 19

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godz. 12—17

APTEKI

9.4.

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32

10.4.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie"

Szpital położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 538-82) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew"

9.4.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50

10.4.

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgicznej. Wigury 19

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

9.4.

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102 tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Leczn icza 6, tel. 427-70); **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37

10.4.

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 362-98

Sport – przedmiotem troski nie tylko działaczy sportowych

Kwiaty dla kandydatów na spotkaniu przedwyborczym

Kandydaci na posłów i radnych spotkali się wczoraj w sali Społem z łódzkim aktywem sportowym. W zebraniu uczestniczyli: pierwszy sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska, przewodniczący WKZZ Zygmunt Krzywański, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókniarzy Józef Spychalski, sekretarz KŁ PZPR Hieronim Rejniak, pierwszy sekretarz KŁ ZMS Stanisław Jeż, sekretarz Prezydium RN mgr Adam Torzewski, sekretarz Federacji Włókniarz Tadeusz Stolarek i przedstawiciel ruchu turystycznego Stanisław Koperkowski.

W spotkaniu ze sportowcami dominowała miła atmosfera. Poświęcone ona było omówieniu zasadniczych problemów związanych ze sportem i kulturą fizyczną. Przebijała troska o dalszy rozwój sportu wyczynowego, z którym, jak wynikało ze wstępnego referatu przewodniczącego ŁKKF T. J. Milanowskiego nie jest przecież najlepiej.

Przedstawiciele organizacji sportowych zgłaszali swoje postulaty, wskazując jakimi torami — ich zdaniem — powinna iść praca by sport łódzki osiągnął wymagany poziom, by służył młodzieży i ludziom pracy.

— Zebraliśmy się tu po to, żeby wspólnym wysiłkiem rozwiązywać nurtujące was problemy — oświadczył przew. WKZZ, Z Krzywiński. — To wszystko co posiadamy, jest jeszcze niewystarczające w stosunku do potrzeb, lecz w sumie zdziałano wiele.

My jednak w sporcie widzimy i inne cele. Wraz z wychowaniem fizycznym winno postępować wychowanie społeczne. Chcemy, żeby sportowcy stali się pełnowartościowymi obywatelami kraju. A pod tym względem nie zawsze jest najlepiej, chociaż sportowiec powinien być wzorem.

Nam chodzi również o sport masowy. Załogi zakładów, w których wprowadzono podczas przerw w pracy ćwiczenia gimnastyczne, pracują lepiej, wydajniej i tego przywileju już nie dadzą sobie odebrać. Sądzę, że Prez. RN powinno poświęcić specjalną sesję omówieniu spraw sportu i kultury fizycznej.

— Na sport i jego potrzeby musimy patrzeć przez pryzmat potrzeb społecznych — zaznaczył na wstępie przew. ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, J. Spychalski. Przyznając słuszność niektórym wystąpieniom mówca zwrócił uwagę, że obiekty sportowe, które już posiadamy i które wzniesiemy, powinny być należycie wykorzystywane.

Na zebraniu przedwyborczym nie sposób wszystkiego omówić, toteż wniosek o zwołanie łódzkiego sejmiku sportowego spotkał się z ogólnym aplauzem.

— Sejmik ten powinien się zająć zmianą stosunku społeczeństwa łódzkiego do sportu, podniesieniem rangi działacza sportowego, wreszcie nakreśleniem planu działania.

— W nas macie oddanych przyjaciół — zapewnił na zakończenie J. Spychalski.

Odpowiedzi na wysunięte postulaty udzielił sekretarz KŁ PZPR Rejniak, wskazując, które z nich są realne, a które muszą ustąpić pierwszeństwa innym, ważniejszym. Mówił również o tym, że osiągnięcia sportu w skali krajowej są imponujące, a nas boli, że wśród najlepszych jest tak mało łodzian. W tym względzie powinna nastąpić poprawa.

Miłym akordem kończącym spotkanie ze sportowcami było wręczenie wiązanek kwiatów kandydatom na posłów i radnych przez najmłodszych sportowców Łodzi. Spotkanie nawiązało jeszcze trwalszą nić, łączącą kandydatów ze sportowcami.

K. Rozmysłowicz

1) Portugalia 2) Polska 3) NRF

Polacy przegrali finał 0:4

LIZBONA. W stolicy Portugalii zakończył się w sobotę międzynarodowy turniej piłkarski juniorów UEFA. Nasi młodzi reprezentanci, którzy tak doskonale spisywali się dotychczas, musieli uznać wyższość swoich ostatnich przeciwników, zespołu Portugalii, ulegając im w decydującym, finałowym pojedynku 0:4 (0:2).

Trzecie miejsce w turnieju UEFA zajął zespół NRF, który w sobotę pokonał reprezentację juniorów Hiszpanii 2:1 (1:0).

Na zdjęciu: reprezentacja juniorów polskich, od lewej stoją: Kędzia, Rewilak, Janduda, Marzec, Nowak i Karasiński; klęczą: Hausner, Sołtysik, Musiałek, Kasprzyk, Kowalik
CAF — fot. Matuszewski

Oby lekcja nie poszła w las

Doświadczenie „lipskie" przenosimy na grunt łódzki

Trener koordynator ŁOZPN, mgr Lubnau musiał, jak wszyscy zresztą, uznać wyższość reprezentacji młodzieżowej Lipska. Korzystając z okazji, przeprowadził długie rozmowy z gośćmi, żywo interesując się przede wszystkim stroną organizacyjną lipskiej piłki nożnej. Na tle własnych doświadczeń zdumiony był po prostu dyscypliną zawodników.

— **Dyscyplina ta** — zwierzał się mgr Lubnau — **nie ma nic wspólnego z tak zwanym drylem wojskowym. Wypływa ona z głębokiego zaufania zawodników do kierownictwa i odwrotnie.**

O wadze, jaką Lipsk przywiązywał do wyprawy łódzkiej świadczy fakt, że **drużyna przygotowywała się już od połowy lutego. Składała się ona z zawodników pięciu klubów i przynajmniej raz w tygodniu trenowała. Stąd jej zgranie. Trenerzy cieszą się wielkim autorytetem wśród zawodników. Każde polecenie wydane podczas gry jest natychmiast przez nich wykonywane.** Drużynie towarzyszył ponadto trener koordynator **Werner Veit**.

Nasi goście słusznie ocenili wartość młodzieżowej reprezentacji Łodzi, twierdząc, że grać umie, **nie umie natomiast wygrywać. Łodzianie mają bowiem duże zaległości w ćwiczeniu umiejętnego oddawania strzału na bramkę i kondycyjne.** Goście przyznają szczerze, **że w Sieradzu początkowo poważnie obawiali się o wynik meczu,** a zwycięstwo zawdzięczają właśnie tym dwóm podstawowym mankamentom reprezentów Łodzi. Najbardziej wartościowych piłkarzy widzą **w Ławniczaku, Pawłowskim i bramkarzu Karasińskim.** Nie mogą zrozumieć dlaczego nasi bramkarze grają w dresach. Ich zdaniem krępuje to ruchy i w Lipsku nawet w okresie zimowym, bramkarze występują bez dresów.

Piłkarstwo Lipska ma zapewniony rozwój, dysponując 80 boiskami o przepisowych wymiarach. Ponadto są tam trzy duże stadiony.

Mgr Lubnau obiecuje, że uzbrojony w szereg cennych informacji i rad postara się doświadczenia Lipska przeszczepić w teren powierzony jego opiece i dążyć do podniesienia poziomu łódzkiej piłki nożnej. Zagadnienia te będą w najbliższej przyszłości tematem obrad wydziału szkoleniowego ŁOZPN.

Rm.

Na remis grały Polska-Rumunia w koszykówkę

Międzypaństwowy mecz koszykówki męskiej reprezentacji Rumunii i Polski w Warszawie zakończył się w przepisowym czasie wynikiem remisowym 61:61 do przerwy 31:29 dla Polski.

Sędziowie l. a. zbierają się w poniedziałek

Zebranie wszystkich sędziów lekkoatletycznych zwołuje zarząd ŁOZLA w poniedziałek, 10 bm. Będzie ono miało charakter szkoleniowy, a jest niezbędne w związku z rozpoczynającym się sezonem.

Zebranie odbędzie się w lokalu ŁKKF, a rozpocznie o godzinie 18.30.

Kolarzom nie sprzyjała pogoda

Jarzębski zwycięzcą pierwszej eliminacji

(Dalekopisem z Gdańska)

Pogoda spłatała przykrego figla kolarzom. Po upale w piątek, raptem w sobotę nastąpił spadek temperatury i zaczął padać zimny deszcz.

Pierwszy wyścig eliminacyjny rozegrany wczoraj na dystansie 140 km pokrzyżował plany kolarzy. Szosa miejscami była zalana wodą, a porywisty wiatr zmuszał zawodników do wysiłku, żeby nie zająć miejsca w samochodzie. Równałoby się to wycofaniu z eliminacji.

Zwolniono z eliminacji nie tylko Gazdę ale i Fornalczyka. Mają oni prawo startowania, ale nie muszą ścigać się. Są już włączeni do drużyny narodowej. Tak więc wyłonić musimy tylko 6 dalszych kolarzy.

Kolarze suną zwartą grupą. Dopiero po przejechaniu 50 km Ścibiorek rzuca się do ucieczki, a za nim pędzi Domański, Zapała i Bułkiewicz. Niedługo trwa ta ucieczka. Ścibiorek i jego koledzy przyszli widocznie do przekonania, że ten wysiłek nie opłaca się. Mijają kilometry. Ale oto Kowalski i Kudra zaczynają mocniej naciskać na pedały i odrywają się od zwartej grupy. Dwadzieścia kilometrów obserwujemy piękną jazdę uciekinierów. Tym razem trener Nowoczek sparaliżował ucieczkę i znów w grupie czołowej jedzie około 30 zawodników. Już chyba nikt nie będzie ryzykował ucieczki.

Wjazd na stadion Lechii jest nadzwyczaj trudny. Droga wiedzie długą serpentyną pod górę, a później raptem spada w dół i kończy się na bieżni.

Zawodnicy byli tak niemiłosiernie zabrudzeni, że rodzona matka nie rozpoznałaby syna. Pierwszy na metę wpadł Jarzębski (kadra) 3.59.22 przed Pietkiewiczem, Świątkiem, Królakiem, Zielińskim, Wilczewskim (wszyscy z kadry), Pawlakiem (Sparta Warszawa) i kadrowiczami: Piechaczkiem, Burakiem i Palą. Tak więc w pierwszej dziesiątce tylko jeden zawodnik niekadrowy znalazł się wśród najlepszych. Podobas zajął 12 miejsce, Kudra 17, Kowalski 22. Duży sukces odniósł Wawrzko ze Społem Łódź, który po Pawlaku był drugim zawodnikiem klubowym wśród kadrowiczów.

Zdaniem wiceprezesa PZKol Tropaczyńskiego kadrowicze dobrze zdali egzamin. Ogólnie biorąc widać, że są oni dobrze przygotowani do sezonu. Dziś odbędzie się druga eliminacja na dystansie 80 km. Oby tylko poprawiły się warunki atmosferyczne i przestał padać deszcz.

J. NIECIECKI

Góra i dół tabeli III ligi

najbardziej zainteresowane wynikami niedzieli

Do ważnego rozstrzygnięcia w III lidze łódzkiej może dojść dzisiaj. Oto do walki bezpośredniej o punkty stają dwie czołowe drużyny tabeli: pabianicki Włókniarz i Widzew. Albo Widzewowi uda się nadrobić różnicę dwóch punktów dzielącą go od groźnego konkurenta, albo leader tabeli odskoczy od Widzewa o dalsze dwa punkty. Nie wykluczona jest oczywiście i trzecia ewentualność — wynik remisowy. Wówczas wszystko pozostanie tak, jak było.

Pech chciał, że jeden z najlepszych napastników Włókniarza, **Matysik** doznał na treningu kontuzji, wykluczającej jego udział w tak ważnym spotkaniu. To oczywiście oznacza pewne osłabienie zespołu. Czy pozyskany ostatnio **Gniołka z Naprzód Lipiny** zdoła w pełni pokryć tę stratę? Gniołka jest niewątpliwie cennym nabytkiem dla Włókniarza, nie mamy jednak pewności, czy w stosunkowo krótkim czasie zdołał już wejść w rytm zespołu.

Z obozu widzewskiego sygnalizują nam dobre samopoczucie zawodników. Trenowali oni dość solidnie, bacząc jednak, żeby nie przeholować. Zespół Widzewa przystępuje do meczu z pewną swobodą, co bynajmniej nie świadczy o tym, aby nie doceniał jego ważności. Widzew ujrzymy dzisiaj w następującym składzie: **Konenc — Gawryszczak, Owczarek, Augustyniak — Nowacki, Strzelecki — Korejwo, Adamski, Gaworkiewicz, Szczyszek, Mizgier.**

Nie trzeba dodawać z jak wielkim zainteresowaniem oczekiwana jest rozgrywka dwóch najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Mecz rozpocznie się o godz. 11, a gospodarzem jego jest Widzew. Między innymi z faktem tym sympatycy Widzewa wiążą swoje nadzieje.

W drugim meczu łódzkim, dojdzie do spotkania **między Kolejarzem, a radomszczańską Stalą,** na boisku Orła o godz. 11. Kolejarzowi nie bardzo uśmiecha się pozycja w strefie zagrożonej, stąd też apetyt jego na punkty. Jeżeli wygra, może zaawansować nawet na 7 miejsce w tabeli, o ile oczywiście nie uda się **radomszczańskim Czarnym** przeciwstawić się skutecznie swoim **imiennikom z Kutna.**

Podobnie ma się sprawa z **Pilicą,** dla której **Bawełna** będzie b. groźnym przeciwnikiem. Pod znakiem ucieczki ze strefy zagrożonej spadkiem stać będzie również **mecz PTC z Borutą.**

Podzielili się punktami

Wczorajszy mecz Start — Włókniarz (Ł) o mistrzostwo III ligi odbył się na ciężkim rozmokłym terenie. Do takich warunków gry lepiej przystosował się Start, stosując długie przerzuty. Włókniarz miał optycznie przewagę, popełnił jednak błąd, starając się piłką wjechać do bramki.

Mecz zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (2:1). Bramki dla Startu zdobył Łazarek, a dla Włókniarza: Zalega i Michalski.

ŁKS nie da się zaskoczyć

manewrom trenera Czapczyka

(Telefon własny z Poznania)

Chwile najwyższych emocji przeżywali piłkarze ŁKS jeszcze przed samym odjazdem z Łodzi. Miało to związek z egzaminem Piotrusia Suskiego, skiadanym w Technikum Włókienniczym.

Koledzy w kompiecie denerwowali się o rezultat tej próby, na szczęście dla Suskiego pozytywnej. Stało się to prognozą dzisiejszego meczu.

Pierwszym aktem pobytu w Poznaniu był pościg za telewizorem, ponieważ akurat w tym czasie transmitowano mecz Ruch — Wisła. Niespodzianka jaką sprawił Ruch wywołała liczne komentarze. Trzeba powiedzieć, że dominowała w nich sprawa zespołu krakowskiego, który, jak dotąd zdobył zaledwie jeden punkt. Jest to wymowne, iż przynajmniej na razie, czerwono-biali interesują się losami słabszych od siebie.

Wieczorem udało mi się skontaktować z Czapczykiem, trenerem Lecha. Twierdził, że Ania ła z całą pewnością nie przystąpi do gry. Ledwie jednak zakończyłem tę rozmowę, gospodarz stadionu na Dębcu powiedział coś wręcz odmiennego. Z całości wynika, że Czapczyk przygotowuje zaskoczenie. Łodzianie są jednak na to przygotowani i z całkowitym spokojem wieczór spędzili w Operze na przedstawieniu „Jezioro Łabędzie".

W. Kaczmarek

Pierwsze zwycięstwo Ruchu

Piłkarze chorzowskiego Ruchu odnieśli pierwsze w tym sezonie zwycięstwo, gromiąc na własnym boisku krakowską Wisłę 4:0 (1:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Polok (40 i 73 min.) oraz Łysko (76 i 88 min.). Sędziował Misiak (Opole). Widzów ok. 7 tys.

Ruch był zespołem nieco lepszym, ale Wiślacy o mało w 30 min. meczu nie zdobyli prowadzenia. Od tej jednak chwili akcje Ruchu były coraz składniejsze i stało się jasne, że Ruch tego meczu nie przegra.

W zespole Ruchu należy zanotować zwyżkę formy Lercha, Poloka oraz obrońców: Pali i E. Pohla.

Ze względów technicznych **kolejny** odcinek powieści zamieścimy w numerze następnym

Przepraszamy Czytelników

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 9 KWIETNIA

TENIS STOŁOWY (liga okręgowa). Społem — Kolejarz, godz. 17, w sali Społem przy ul. Północnej 36.

AKROBATYKA SPORTOWA (dalszy ciąg mistrzostw Polski) — na zakończenie zawodów pokazy kadry narodowej, godz. 9—18, sala Startu na Julianowie przy ul. Teresy 56.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW (indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego seniorów) godz. 9 w sali „Tęczy" przy ul. Piotrkowskiej 293.

GIMNASTYKA (mistrzostwa okręgu juniorów) godz. 14 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a.

PIŁKA NOŻNA — III liga, Widzew — Włókniarz Pabianice, godzina 11 boisko Widzewa przy ul. A. Czerwonej, Kolejarz — Stal Radomsko, godz. 11, boisko „Orła". W Pabianicach PTC — Boruta Zgierz, godz. 11.15, boisko Włókniarza Pabianice. W Tomaszowie Pilica — Bawełna, godzina 16 na boisku „Pilicy". W Radomsku Czarni Radomsko — Czarni Kutno, godz. 16, boisko „Czarnych" Radomsko.

Klasa A. Budowlani — Orzeł, godz. 11, boisko przy ul. Letniej. Włókniarz Ib Łódź — Włókniarz Zgierz, godz. 11, boisko Włókniarza przy ul. Kilińskiego. Energetyk — Społem Łódź, godz. 11, boisko Bawełny. Orkan — Pelikan Łowicz, godz. 11, boisko przy ul. Wołowej. ŁKS Ib — Stal Kutno, boisko przy Al. Unii.

Klingi Legii zdobyły puchar Europy

Piękny sukces odnieśli szpadziści Legii, którzy startowali w Heidenheim (NRF) w międzynarodowym turnieju o puchar Europy w szpadzie. W finale pokonali oni faworyta turnieju włoski klub Giardino z Mediolanu 9:7, zajmując pierwsze miejsce w pucharze Europy.

W turnieju startowały mistrzowskie drużyny 13 krajów.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 237-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 206-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-3 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.